Dziś **16** stronnic
wraz z dodatkiem ilustr…

GAZETA PORANNA

– ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW –

Adres Redakcji i Administracji: LWÓW, ulica CHORĄŻCZYZNY 31.
Tel. Redakcji 1-78 i 2-30.
Tel. Admin. 73 i 12-38.

Cena egzemplarza: 15 gr.

Nr. 7463 | Lwów, poniedziałek 29. czerwca 1925. | Rok XVI.

Anglja zerwie stosunki ze Sowjetami.

Straszna scena w kościele.



WRZENIE W EGIPCIE.
Mordercy sirdara (angielskiego gubernatora Egiptu) sir Staacka, prowadzeni do sądu.

Przewódca rewolucji — premjerem.

Wiedeń, 27 czerwca. (Tel. G. P.) „N. Fr. Presse" donosi z Aten, że gabinet został utworzony. Generał Pangalos objął prezydjum i tekę spraw wojskowych. Po dokonaniu przewrotu zaprosił gen. Pangalos dziennikarzy na konferencję i oświadczył, że przewrót jest dziełem patrjotów i duchem narodowym ludzi, którzy nie żądają dla siebie żadnych korzyści, pragnąc tylko dobra narodu.

Odparty napad bandy dywersyjnej.

Żołnierze K. O. P. przepędzili napastników.

Warszawa 27 czerwca. (Tel. G. P.) Wczoraj w nocy z czwartku na piątek banda sowiecka złożona z 35 ludzi przekroczyła granicę koło Hołubiec pow. wileńsk i zamierzała napaść na folwark Zawisze w odległości 14 klm. od granicy. Oddziały Korpu u ochrony pogranic a udaremniły napad skutecznym ogniem karabinowym i zmusiły bandę do wycofania się na terytorjum sowieckie.

Odznaczenie Czechosłowackie dla gen. Sikorskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 27 czerwca. (w) Poseł czechosłowacki w Warszawie Flieder wręczył min. Skrzyńskiemu wielką wstęgę orderu Lwa Białego.

—o—

DYSKUSJA NAD EKSPOSE PREMJERA GRABSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 27 czerwca. (w) Rozprawy nad expose prezesa min. wygłoszonem na posiedzeniu połączonych komisji sejmowych skarbowej i budżetowej odbędą się we wtorek lub środę przyszłego tygodnia.

—o—

GEN. ZAGÓRSKI W LONDYNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 27 czerwca. (w) Z Londynu donoszą: Przybył do Londynu z Paryża gen. Zagórski, szef lotnictwa polskiego.

—o—

ŻEROMSKI CIĘŻKO CHORY.

Warszawa, 27 czerwca. (Tel. G. P.) Stefan Żeromski zapadł ciężko na zdrowiu. Z polecenia lekarzy wyjechać ma w najbliższych dniach do Konstancina.

—o—

WYBUCH PODCZAS ROZBIERANIA POCISKU.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 27 czerwca. (w) Dziś w godzinach popołudniowych w Cytadeli na kursie majstrów pirotechnicznych podczas nauki rozbierania pocisków artyleryjskich **nastąpił wybuch spłonki.** Odłamki rozerwanego zapalnika zraniły ucznia kursu ogniomistrza 26-cio letniego Józefa Hanię. Pierwszej pomocy rannemu udzielił naczelny lekarz Cytadeli. Odwieziono go następnie w stanie ciężkim do szpitala Ujazdowskiego

—o—

RZĄD BAWARSKI OSTRO PROTESTUJE.

Wiedeń, 27 czerwca. (Tel. G. P.) „Ne. Wiener Tageblatt" donosi z Monachjum, że rząd bawarski zamierza zgłosić jak najostrzejszy protest przeciw nocie francuskiej w sprawie paktu gwarancyjnego.

ŻYCZENIA DLA PREMJERA GRABSKIEGO.

Warszawa, 27 czerwca (Tel. G. P.) Dziś rano składali życzenia imieninowe p. prezesowi Rady ministrów Władysławowi Grabskiemu urzędnicy minist. skarbu, wiceministrowie z dyrektorami departamentów i kierownikami biur na czele.

—o—

NOWY POSEŁ POLSKI W SOFJI.

Sofia, 27 czerwca. (Tel. G. P.) Król przyjął na uroczystej audjencji, z zachowaniem zwykłego ceremonjału nowo mianowanego ministra pełnomocnego p. Wojciecha Barańskiego, który wręczył swe listy uwierzytelniające.

—o—

OBRADY STRONNICTWA Z. L. N.

Warszawa, 27 czerwca. (Tel. G. P.) Dziś rozpoczęły się obrady Rady naczelnej Związku ludowo - narodowego, pod przewodnictwem Romana Dmowskiego, który wygłosił referat o stanowisku współczesnej Polski i obowiązkach współczesnego Polaka.

Z DNIEM DZISIEJSZYM
BIURA SPÓŁKI AKCYJNEJ WYDAWNICZEJ
oraz Administracji „Gazety Porannej" i „Gazety Lwowskiej"
przeniesione zostały do własnego budynku
przy ulicy Chorążczyzny l. 31.

W sprawie centrum politycznego.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 27. czerwca.

W jednym z ostatnich numerów warszawskiego „Głosu Prawdy“, organu radykałów, p. Artur Śliwiński, b. premjer i znany historyk o ideologji lewicowej, ogłosił artykuł pt. „Centrum polityczne“, którego myśl zasadnicza jest następująca:

Charakterystycznym objawem powojennego życia politycznego w Europie jest silny wzrost liczebności i znaczenia stronnictw skrajnych na niekorzyść partji centrowych. Zjawisko to zaobserwować można zarówno w Anglji (klęska liberałów w ostatnich wyborach), we Francji (Blok Narodowy przeciwko Cartelowi Lewicy), we Włoszech (faszyści contra blok demokratyczny), jak i w Polsce. Ostatnie bowiem wybory przyniosły naszemu Sejmowi i Senatowi wzmocnienie stronnictw prawicowych i lewicowych, a zmiotły z powierzchni życia parlamentarnego partje centrowe w rodzaju dawnego Klubu Pracy Konstytucyjnej, który w Sejmie Ustawodawczym napróżno starał się łagodzić przeciwieństwa prawico-lewicowe, a w rzeczywistości dolewał tylko oliwy do ognia namiętności. P. Śliwiński nie martwi się jednak bynajmniej tą niekorzystną dla centrum konjunkturą polityczną, gdyż dążenie do utworzenia centrum uważa za oportunizm, a nawet za utopję. Ponieważ zarówno prawica nasza, jak i lewica nie ma nic wspólnego z analogicznemi grupami politycznemi w Europie zachodniej i ponieważ w jednej i drugiej panuje jednakowa niemoc, waśń wewnętrzna, słowem — ruina, z której ulatuje życie, — przeto żadne centrum nie mogłoby takich rozsypujących się skrzydeł połączyć. Konkluzją artykułu p. Śliwińskiego jest twierdzenie, że wszelkie zabiegi o utworzenie centrum parlamentarnego są bezprzedmiotowe i że wobec anarchicznego charakteru naszej prawicy przyszłość może należeć jedynie do lewicy pod warunkiem gruntownej jej reorganizacji.

Zanim zajmiemy się sednem sprawy, zauważmy przedewszystkiem, że przypisywanie tradycji staroszlacheckiej anarchji wyłącznie obozowi prawicowemu jest w ustach historyka, którego sądy powinien przecież cechować objektywizm, trochę nieoczekiwany. Nie potrzeba chyba przy pominąć wszystkich objawów anarchji, jakiemi popisują się co pewien czas w Sejmie niektóre stronnictwa lewicowe. Nazywanie zaś dążeń do wytworzenia umiarkowanego centrum politycznego oportunizmem można wytłumaczyć jedynie radykalnym światopoglądem p. Śliwińskiego. Co się wreszcie tyczy Klubu Pracy Konstytucyjnej w poprzednim Sejmie, to partja ta — przyznaje to sam autor — była tak słaba liczebnie i tak heterogeniczna, a wskutek tego niekonsekwentna w swem działaniu, że nie mogła posiadać tego znaczenia i odegrać tej roli, do jakiej przeznaczone są stronnictwa centrowe.

A teraz w sprawie tezy zasadniczej. Czy dążenie do utworzenia centrum jest rzeczywiście utopią i to utopją szkodliwą? Słusznie zauważa „Kurjer Polski“, pismo lewicowe, a więc mogące się chyba cieszyć z teorji p. Śliwińskiego, że skoro prawica i lewica w Polsce przedstawiają rozsypujące się ruiny, to centrum może tem łatwiej między temi ruinami być zbudowane. Skoro, dalej, p. Śliwiński odmawia obu naszym obecnym skrzydłom parlamentarnym zdolności do czynu, to wynika z tego tembardziej nagląca potrzeba wytworzenia centrum. Pozatem wszystkie ujemne skutki braku tego centrum są społeczeństwu ogólnie znane. On bowiem jest przyczyną obezwładniającej nasze życie polityczne równowagi między prawicą a lewicą, tej równowagi, która uniemożliwia dojście do władzy rządu parlamentarnego, a pozwala jedynie na pozaparlamentarny ze wszystkiemi jego słabościami. Utworzenie w naszych ciałach ustawodawczych potężnego czynnika umiarkowania politycznego stanowiłoby najskuteczniejsze antidotum na rozhulany obecnie radykalizm prawicowy i lewicowy.

Centrum jest więc potrzebne. A czy jest możliwe? Wszystko zależy tu oczywiście od przyszłych wyborów, które wypadną tem szczęśliwiej, im rozsądniej zostanie zmieniona dotychczasowa ordynacja wyborcza. Ale i w dzisiejszym układzie sił mamy już pewne stronnictwa, mogące stanowić poważny zaczyn przyszłego centrum. Do tych stronnictw zaliczyłbym umiarkowane stronnictwa robotnicze i chłopskie. Ażeby jednak centrum nie posiadało charakteru wybitnie klasowego — a wtedy i tylko wtedy będzie mogło spełnić swe zadanie ideowe — będą musiały się doń przyłączyć elementy mieszczańskie wraz z przedstawicielami pracującej inteligencji. Wtedy dopiero centrum będzie miało charakter ogólno-narodowy i będzie mogło odegrać w całej pełni rolę czynnika umiarkowania społecznego.

Są wszelkie oznaki, że Polska, podobnie zresztą, jak cała Europa, ma już dosyć radykalizmu lewicowego i prawicowego i że chciałaby wreszcie uwolnić swe życie polityczne od ich jątrzącego działania, opierając je na żywiołach umiarkowanych.

Varsoviensis.

Grozi rozłam w Kole żydowskiem

na tle opozycji przeciw ugodzie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27. czerwca. (w) W Kole żydowskiem — jak już donosiliśmy — zaznaczył się prąd opozycyjny przeciwko treści zawartego z rządem porozumienia. Opozycja występuje głównie przeciwko formule politycznej jako mogącej wywołać niesnaski między ludnością żydowską a innymi mniejszościami narodowymi. Opozycję reprezentują głównie żywioły sjonistyczne z Królestwa Kongresowego. Zanosi się nawet na rozłam w Kole i na ustąpienie czterech posłów Koła. Prąd opozycyjny objął także naczelną radę organizacji sjonistycznej, gdzie kie unek radykalniejszy również występuje przeciwko tej formule. Słychać jednak, że Koło w nadchodzący poniedziałek zbierze się i zapewne zdoła powziąć jednomyślne uchwały.

Jakie żądania wysunęli Żydzi

w rokowaniach z Rządem?

Warszawa 27 czerwca. (Tel. G. P.) Dzienniki żydowskie donoszą, że posłowie żydowscy podczas rokowań z Rządem wysunęli następujące postulaty:

Pełne równouprawnienie Żydów, zniesienie ograniczeń przy dostawach rządowych, zniesienie ograniczeń szkolnych, zmiany ustawy o spoczynku niedzielnym, zakazu bojkotowania Żydów, prawo używania języka żydowskiego i hebrajskiego na zgromadzeniach, zniesienia „numerus clausus“, dopuszczenia aplikantów żydów do sądów i szereg innych.

Niemcy poważnie zaniepokojone.

Obawiają się utraty rynku polskiego dla swych towarów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27. czerwca. (w) Z Berlina donoszą: Dzienniki niemieckie są zaniepokojone zaostrzeniem się stosunków polsko-niemieckich na polu gospodarczem. Zapatrują się bardzo pesymistycznie na najbliższą przyszłość, wyrażając obawę, że zagranica zdoła w krótkim czasie wyprzeć towary niemieckie z rynku polskiego. Według obliczenia jednego z dzienników wojna gospodarcza polsko-niemiecka zakończyćby się musiała ogromną stratą dla przemysłu niemieckiego w dziale konfekcyjnym i kolonjalnym.

Nowe zwycięstwo Painlevégo.

Przyjęcie projektu finansowego.

Paryż 27 czerwca. (Tel. G. P.) Pomimo zaklęć Painlevégo deputowani Bedouce i Blum nalegali na wzięcie pod uwagę kontrprojektu socjalistów. Painlevé wezwał Izbę do odrzucenia kontrprojektów ponawiając żądanie uchwalenia projektu rządowego znaczną większością, w przeciwnym bowiem razie zadanie rządu będzie zbyt ciężkie. W głosowaniu kontrprojekt socjalistów odrzucono 340 głosami przeciw 210.

Paryż 27 czerwca. (Tel. G. P.) Izba deputowanych przyjęła 330 głosami przeciw 34 całość projektów finansowych rządu. Przed głosowaniem nad art. postanawiającym zwiększenie emisji banknotów o 6 miljardów franków, Painlevé postawił kwestję zaufania. Izba przyjęła ten art. 328 głosami przeciw 119. Większość socjalistów wstrzymała się od głosowania.

—o—

ZJAZD ZWIĄZKU AKAD. KÓŁ NAUKOWYCH.

Kraków, 27 czerwca. (Tel. G. P.) Toczą się tu obecnie obrady Związku specjalnych akademickich kół naukowych oraz obrady rady związku akademickich kół naukowych. Zabierali głos przedstawiciele Warszawy, Lwowa, Poznania, Lublina i Gdańska.

—o—

ZNÓW SZEŚĆ WYROKÓW ŚMIERCI.

Sofja, 27 czerwca. (Tel. G. P.) Sąd wojenny w miejscowości Sliven wydał sześć wyroków śmierci na sześciu oskarżonych spiskowców. Kilku oskarżonych zostało skazanych na karę ciężkiego więzienia.

—o—

„ZEPPELIN“ DO BIEGUNA.

Berlin, 27 czerwca. (Tel. G. P.) Towarzystwo dla zbadania okolic podbiegunowych zamierza urządzić ekspedycję Zeppelinem z drem Etzenerem na czele na wiosnę r. 1927.

—o—

KRWAWE ROZRUCHY W SZANGHAJU.

Szanghaj, 27 czerwca. (Tel. G. P.) Reuter. Liczni strajkujący wtargnęli do strefy międzynarodowej, gdzie rozpoczęli bójkę kamieniami. Manifestanci zostali wreszcie rozpędzeni przez policję. 600 cudzoziemców opuściło Kanton. W ataku na europejską dzielnicę Szanin wzięło udział także wojsko chińskie, uzbrojone w karabiny maszynowe.

—o—

Walka o operę lwowską.

Komisja teatralna wnosi na reasumpcję uchwały o zniesieniu opery.

(.) Na wczorajszem posiedzeniu komisji teatralnej, które się odbyło przy udziale 14 członków, zapadła jednomyślna uchwała, aby przedstawić Radzie miejskiej wniosek na reasumpcję uchwały w sprawie zniesienia na sezon 1925/26 opery stałej.

Po powzięciu tej uchwały zaproszono na posiedzenie prez. Neumanna i uproszono go aby zwołał specjalnie w tym celu posiedzenie Rady miejskiej, któraby rozstrzygnęła tę sprawę. P. prezydent w uwzględnieniu tego życzenia przyrzekł, że zaprosi Radę miejską w tym celu na przyszłą sobotę.

W dalszym ciągu obrad, nad sprawą opery uproszono wiceprezesa dra Chlamtacza, aby pojechał do Warszawy celem przedstawienia czynnikom miarodajnym niebezpieczeństwo, jakie grozi operze i starał się uzyskać od rządu znaczniejszą subwencję dla umożliwienia podtrzymania tego działu teatralnego.

Wiceprezydent Chlamtacz ma wyjechać do Warszawy w poniedziałek, a po jego powrocie odbędzie się we czwartek posiedzenie komisji teatralnej, która po wysłuchaniu relacji ze starań wiceprez. Chlamtacza uchwali odpowiednie wnioski celem przedłożenia ich w sobotę reprezentacji miejskiej.

Jak się dowiadujemy dyrektor Schiller, który miał przybyć w poniedziałek do Lwowa, wobec jazdy wiceprez. Chlamtacza do Warszawy wstrzyma się z przyjazdem i przybędzie dopiero wraz z wiceprezydentem.

Publiczność lwowska protestuje przeciw zamknięciu opery.

Wczoraj odbyło się w Kasynie i Kole literacko-artystycznem **liczne zebranie obywatelskie** celem zajęcia **stanowiska wobec uchwały reprezentacji miejskiej** na nieuruchomianie opery w przyszłym sezonie teatralnym.

Dyskusja przeciągnęła się przez kilka godzin, a niemal wszyscy mowcy oświadczali się jak najkategoryczniej **przeciw likwidacji opery.** Pierwszy w dyskusji zabrał głos dyr. **Cudnowski,** oświadczając się przeciw kombinacji sezonowej opery, która, zdaniem mowcy, **nie przynosi sukcesu artystycznego,** a kosztuje tyleż co opera stałe.

Dr. Czerny wskazywał, że wobec zakusów Warszawy na odciągnięcie od Lwowa wszelkich placówek ekonomicznych, finansowych i kulturalnyh, reprezentacja miejska winna stanąć w obronie naszych dóbr kulturalnych.

Dr. Zarewicz krytykował poziom teatru w ostatnich latach i temu przypisywał deficyty.

Wicepr. **Chlamtacz** w dłuższem przemówieniu, wskazując na ciężkie położenie miasta, wyraził nadzieję, że zgromadzenie obywatelskie silną manifestacją swej woli **poprze starania czynników odpowiedzialnych u rządu o wydatną subwencję** celem umożliwienia utrzymania zagrożonej w swym bycie optry, oraz podejmie ideową propagandę celów i znaczenia tej placówki kulturalnej.

Prez. **Dembowski** wyraził imieniem Towarzystwa muzycznego przekonanie, że ta placówka sztuki polskiej **nie będzie zwinięta.**

P. **Hemar** wskazując, iż Lwów był zawsze najbardziej muzykalnem miastem w Polsce, postawił konkretny wniosek na utworzenie **Związku miłośników opery,** którzy opodatkowaliby się stałą wkładką na podtrzymanie bytu tej gałęzi sztuki, na co mogliby mieć w zamian pewne ulgi przy wstępach teatralnych.

Dr. Orzechowski natomiast wyraził zdanie, że nie byłoby o ujmą dla Lwowa, gdyby w uwzględnieniu trudnych warunków finansowych stworzono na wzór miast niemieckich operę sezonową do spółki z innemi miastami.

Dyr. **Cepnik** zaznaczył, że byłoby to klęską, gdyby teraz, gdy nowy dyrektor teatrów daje wszelką rękojmię podniesienia poziomu teatrów naszych, zwijano dział tak ważny.

Art. oper. **Cyganik** wykazywał, że po zwinięciu opery ponowne jej uruchomienie natrafiłoby na olbrzymie trudności.

Nakoniec powzięto następującą

rezolucję:

Zebrani w Kasynie i Kole liter. art. dnia 27 czerwca pod przygnębiającem wrażeniem niespodzianej uchwały Rady miejskiej z dnia 25 bm., która ma pozbawić Lwów stałej opery, stwierdzają, że wykonanie tej uchwały **wyrządziłoby kulturze oraz interesom naszego kresowego grodu ciężką a niepowetowaną krzywdę.** Wobec tego zwracają się do Świetnej reprezentacji miejskiej aby **raczyła powziętą uchwałę zreasumować.** Zarazem podnoszą z naciskiem, że opera lwowska spełnia swe zadanie kulturalno - narodowe nie tylko dla dobra społeczeństwa lwowskiego, lecz także niewątpliwie dla całego państwa.



DOM W ZGIERZU

w pobliżu Łodzi, w którym zeszłego tygodnia dokonano potwornego morderstwa na całej rodzinie żydowskiego rzemieślnika.

Ustępliwe stanowisko wobec Chin.

Japonja nie da się użyć do obrony interesów angielskich.

Londyn. 27 czerwca. (Tel. G. P.). „Times“ donosi z Tokio, że nota chijska została wczoraj omówiona przez gabinet. Panuje powszechne mniemanie, że poseł japoński w Pekinie otrzymał polecenie wpłynięcia na przedstawicieli reszty mocarstw, by zachowali **stanowisko ustępliwe wobec propozycji chińskiej.** Z drugiej strony zostały Chiny zaproszone, by zaniechały **żądania rewizji traktatów.** Poseł japoński jest zdania, **że Anglia nie będzie mogła dłużej wstrzymać się od bezpośredniej akcji w Chinach.** Oczekują, że Japonja będzie zaproszona do wzięcia udziału w tej akcji. Japonja jest gotowa do obrony swoich interesów. Nie chce jednak dać się użyć za narzędzie zaborczych dążeń angielskich. Trzy dalsze japońskie torpedowce zostały wysłane do Chin, inne są gotowe do odjazdu.

WOJSKA CHIŃSKIE ATAKOWAŁY DZIELNICĘ EUROPEJSKĄ.

Szanghaj. 27 czerwca. (Tel.G. P.). Strajkujący Chińczycy wtargnęli do międzynarodowej strefy koncesyjnej, gdzie obrzucili tramwaje kamieniami. Policja rozprószyła demonstrantów. Dotychczas 600 cudzoziemców opuściło Kanton. Obiega pogłoska, jakoby w ataku na dzielnicę europejską brały udział wojska chińskie.

CHINY PROSZĄ AMERYKĘ O POŚREDNICTWO.

Londyn, 27 czerwca. (Tel. G. P.) „Morningpost“ donosi z Waszyngtonu, że poseł chiński wręczył rządowi amerykańskiemu notę, która zawiera — jak sądzą — apel do rządu amerykańskiego, by objął kierownictwo przy próbie załagodzenia różnic między Chinami a mocarstwami. Zaproponowana konferencja w Waszyngtonie jest dowodem dominującej roli, jaką odgrywają obecnie Stany Zjedn. w sprawach międzynarodowych.

—o—

„RZĄD HANIEBNEGO POKOJU GENEWSKIEGO“.

Białogród, 27 czerwca. (Tel. G. P.) Nowy rząd grecki przedstawi się w poniedziałek prezydentowi. Komendant Salonik generał Zarulis ogłosił proklamację do narodu greckiego, w której powiada:

Ponowne objęcie władzy przez Michalokopulosa byłoby obrazą dla całego narodu greckiego. Rząd haniebnego protokołu genewskiego, rząd poniżenia, rząd kapitulacji wobec żądań serbskich, rząd, który roztrwonił pożyczkę dla wychodźców nie ma prawa egzystencji. Wojsko, które zostało stworzone przez naród, powołane jest do obrony narodu i dlatego żądamy, aby rząd natychmiast podał się do dymisji i powierzył władzę przewódcy demokratycznych liberałów generałowi Pangalusowi.

—o—

WYPADEK AUTOMOBILOWY POSŁA RUMUŃSKIEGO.

Warszawa, 27 czerwca. (Tel. G. P.) Pod Radzyniem nastąpiła katastrofa automobilowa ,która zagrażała życiu dyplomatów rumuńskich, jadących autem ze stadniny państwowej w Janowie. Auto najechało na upuszczony szlaban, wskutek czego zostało strzaskane, a pasażerowie wyrzuceni na szosę. Poseł rumuński i jego towarzysze wyszli bez szwanku, a 3 inne osoby zostały ranne odłamkami szkła.

—o—

TRZĘSIENIE ZIEMI NA WĘGRZECH.

Wiedeń, 27 czerwca. (Tel. G. P.) Seismograf wiedeńskiej stacji meteorologicznej zanotował dzisiaj o godz. 9.22.38 trzęsienie ziemi, którego ognisko odległe jest od Wiednia 215 km. Ognisko znajduje się prawdopodobnie na Węgrzech.

—o—

MARSZ. PETAIN PRZYGOTOWUJE EWAKUACJĘ Z. RUHRY.

Düsseldorf, 27 czerwca. (w) Przybył tu marszałek Petain w związku z ewakuacją Zagłębia Ruhr.

CZESKIE ZAMÓWIENIA W GDAŃSKU.

Gdańsk. 27. czerwca. (W) W ciągu bieżącego tygodnia przybyło do Gdańska kilku przedstawicieli fabryk i przedsiębiorstw czechosłowackich celem nawiązania stosunków handlowych z tutejszem kupiectwem. Kupcy gdańscy poczynili bardzo duże zamówienia zwłaszcza na towary włókiennicze.

—o—

LITWINI WYDALAJĄ SZAULISÓW.

Kowno. 27 czerwca. (Tel. G. P.). Komendant wojskowy Kowna wydalił z miasta na jeden miesiąc dwu znanych kierowników Strzelców litewskich (Szaulu Sajunga) za wykroczenie przeciw porządkowi i spokojowi publicznemu.

—o—

DELEGACJA PATRJARCHY WSCHODNIEGO.

Warszawa, 27. czerwca. (Tel. G. P.). Patrjarcha konstantynopolski wysłał do Warszawy delegację, która ma przywieźć akty o uznaniu autokefalji kościoła prawosławnego w Polsce.

—o—

ZATWIERDZENIE MANDATÓW RADICZA.

Białogród, 27 czerwca. (Tel. G. P.) Na dzisiejszem posiedzeniu Skupczyny, które trwało zaledwie 10 minut, zostały wszystkie dotychczas niezweryfikowane mandaty stronnictwa Radicza jednomyślnie zatwierdzone. Cała Skupczyna przyjęła rezultat głosowania oklaskami.

—o—

NADESŁANE.

JWielmożnemu Panu Doktorowi EDGAROWI ZWILLINGOWI

ginekologowi we Lwowie ul. Brajerowska l. 7 za skuteczne a bezinteresowne wyleczenie z ciężkiego zakażenia krwi żony mej, wyrazy serdecznego i gorącego podziękowania składam.

3541 Marjan Heizler.

Angielskie uprzedzenia wobec Polski

ustępują miejsca trzeźwej ocenie sytuacji.

Duch Lloyd George'a przestaje już straszyć

Nie brakło ze strony Polski usiłowań, by Anglji otworzyć oczy na wszystkie te fałsze, któremi sztucznie stworzono przepaść pomiędzy nami a mórz królową. Nazbyt silnie jednak zakorzenił się posiew Lloyda George'a, manjaka, zaprzedanego Niemcom, a zezującego także, choć z pewną wstydliwością, w stronę bolszewji. Drogo przypłaciliśmy te uprzedzenia i nie było sposobu, by prawdzie o nas utorować drogę wśród ogółu angielskiego. Kiedy ster rządów Anglji ujął był w swe ręce Mac Donald, snuła się dalej przędza zawistnych uczuć wobec młodego państwa ciężko zmagającego się z trudnościami. Bo Mac Donald to przecież szef tej samej partji robotniczej angielskiej, która w r. 1921 w najkrytyczniejszym momencie naszych walk z czerwoną armją całkiem jawnie wystąpiła nie słowem, lecz czynem przeciwko Polsce.

Pewną otuchę wzbudziło u nas dostanie się konserwatystów do władzy. Jestto jedyne w Anglji stronnictwo obdarzone zmysłem rzeczywistości. Rząd Baldwina nie mógł nagłem szarpnięciem porozrywać węzłów intryg i fałszów tak pracowicie zadzierzgniętych. Sam jednakże ton, w jakim odtąd traktuje się przy Downing Street Polskę uległ widocznej zmianie. Dodatniej. Równocześnie i opinja publiczna okazała więcej nieco zainteresowania Polską. Dowodzą tego choćby odwiedziny parlamentarzystów angielskich. Przemówienia ich brzmiały tak charakterystycznie! Czuć było zdumienie tych ludzi. Przybyli do nas z wyobrażeniami najopaczniejszemi. Krok po kroku przekonywał ich, jak odmienną jest rzeczywistość. A po przyjrzeniu się wszystkiemu zbliska, uważnie postąpili lojalnie, przyznając się do miłego rozczarowania. Przyrzekli także, iż tam, u siebie, w domu, prostować będą fałsze o Polsce. I przyrzekli, że dołożą wszelkich starań, by Anglja nawiązała bliższe stosunki z Państwem, dającem bez porównania więcej możliwości ekonomicznych, niż np. Szwecja.

Artykuł, w którym świeżo wystąpiła „Morning Post", jest pierwszym krokiem ku zrealizowaniu owych przyrzeczeń.

„Najwyższe zainteresowanie — czytamy w nim — budzi tu obecnie zdanie parlamentarzystów naszych, którzy właśnie powrócili z objazdu polskich ośrodków przemysłowych. W kołach, otaczających Lloyd George'a, modnem dotąd było, ruszać ramionami na Polskę, lub spoglądać na nią z takiem sentymentalnem zajęciem, z jakiem przypatruje się pięknej, lecz znikomej tęczy.

Polska przeszła różne okresy: była głęboko żałowana, gdy umarła i głęboko pogardzana z chwilą zmartwychwstania. Niemcy i Germanofile nie mogą przebaczyć Polsce, że walczy o swój byt i chce być państwem zdrowem i nowoczesnem, czemś więcej niż jakąś resztką, o którą drą się politycy i o której rapsody śpiewają poeci.

Polska jest krajem przemysłowo bogatym. Polacy zaś wykazali ogromny zmysł handlowy, dlaczego więc Polska nie miałaby zostać konsumentem towarów angielskich, za które gotowa jest zapłacić?

A gdy oczy nasze zwrócą się na Rosję, z chwilą gdy uczciwi ludzie zasiądą w jej kramach, czy można marzyć o lepszej trampolinie do skoku do Rosji, niż kraj, którego obywatele mieli w przeszłości tak wielki udział w rosyjskim handlu i przemyśle?

Zamiast myśleć o traktatach handlowych z bolszewikami, którzy wcale nie chcą i nie mogą handlować, spróbujmy handlować z Polakami, którzy bardzo są skłonni do nawiązania z nami interesów. A chwila obecna, wobec rokowań handlowych Polski z Niemcami zdaje się być pomyślną do zrobienia ze strony Anglji specjalnego wysiłku".

Sprawa więc postawiona prawdziwie po angielsku: bez krzty sentymentalizmu, na gruncie realnych, wzajemnych korzyści ekonomicznych. I tu jest ton najodpowiedniejszy, jeśli chce się trafić do przekonania angielskiej opinji publicznej.

Miejmy nadzieję, że niwa stosunków angielsko-polskich oczyszczać się zwolna pocznie z chwastów, któremi tak suto obsiał ją, zły duch Europy z lat powojennych, Lloyd George.

Zacięte walki w Marokko.

Rabath. 27 czerwca. (Tel. G. P.). Komunikat o sytuacji na froncie zaznacza, że w centrum ruchomej grupy oczyszczają równinę górnego Lebenu, od przenikających tam oddziałów nieprzyjacielskich. Na wschodzie nieprzyjaciel wywiera silny nacisk **w okolicy Qued el Kebir. Party**zanci, wyparci przez wojska francuskie oraz zaciekły atak lotniczy, opierali się z wielką energją natarciu.

Rabath. 27 czerwca. (Tel. G. P.). Wojska francuskie uwolniły szereg posterunków od nieprzyjaciela, przeciwdziałając przenikaniu nieprzyjaciela w rejonie Tissy. Wszystkie ataki Rifena, skierowane przeciw Taza, zostały odparte. Nieprzyjaciel został odrzucony do swoich miejsc wypadkowych.

*

Madryt. 27 czerwca. (Tel. G. P.). Rada dyrektorjatu zaaprobowała wszystkie decyzje rzeczoznawców franc.-hiszpańskich w sprawie Marokka.

Głównym tematem toczących się obecnie w Madrycie obrad między Francją a Hiszpanją jest sprawa Tangeru. Tubylcy zamieszkujący strefę międzynarodową w Tangerze popierają powstańców przez dostarczanie im broni i amunicji. Sam Tanger stał się punktem zbornym wszelkiego rodzaju międzynarodowych awanturników i miejscem, skąd przedostają się wiadomości dostarczane przez szpiegów z Francji i Hiszpanji.

Urzędowy komunikat z frontu marokańskiego donosi, że Rifeńczykom udało się skutecznie przeprowadzić atak na południowym odcinku frontu. Wojska Abd-el-Krima posunęły się skutkiem tego znacznie naprzód.

Przegląd prasy.

„Rzeczpospolita" omawia w ostatnim swym artykule wstępnym sprawę tworzenia się w naszym kościele nowego obrządku pod nazwą wschodnio-słowiańskiego, który powstaje wywołany koniecznością przyjęcia na łono katolicyzmu wielu prawosławnych, którzy jednak nie godzą się na niezrozumiały dla nich obrządek łaciński:

„Pragnąc z tej sytuacji najsłuszniejsze znaleźć wyjście, pragnąc pogodzić państwowy interes polski z interesem rzymsko-katolickim, J. Eks. biskup podlaski, ks. Przeździecki, zapoczątkował w obrębie swej diecezji obrządek wschodnio-słowiański. Różni się on tem od grecko-katolickiego, że hierarchja jest jedna, albowiem parafje wschodnio-słowiańskie podlegają władzy biskupa rzymsko-katolickiego; natomiast rytuał nabożeństw jest bardzo podobny do obrządku grecko-katolickiego. Istnieje już jedna taka parafja we wsi Hola, w pow. włodawskim; jej proboszczem jest ks. Mikołaj Hałas, były pop prawosławny.

Obrządek wschodnio - słowiański jest więc rodzajem birytualizmu w ramach diecezji, tak, jak J. Eks. arcybiskup Ropp proponuje birytualizm w ramach parafji i ma nawet w tym celu w Lublinie specjalne seminarjum, przygotowujące misjonarzy dla Rosji.

Eksperyment, jaki tu omówiliśmy jest ciekawy, aczkolwiek koła katolickie i polityczne różnie go osądzają. Trudno jest dziś wydać sąd ostateczny o celowości próby. W każdym razie opinja polska nie może na kwestje polityczno-kościelne zamykać oczu. Są to sprawy, wymagające dużej uwagi i taktu. Musimy też czuwać nad tem, aby nie były one pretekstem do żadnych konfliktów politycznych z naszymi sąsiadami".

*

„Kurjer Polski" rozpoczyna artykuł wstępny, pt. „Szczęśliwa Uchwała" stwierdzeniem, że pomimo wszystkiego wiosenna kadencja naszego Sejmu powiodła się nadspodziewanie szczęśliwie. a to dlatego:

„Wiosenny odcinek sesji sejmowej stać się może jednym z najbardziej pamiętnych okresów naszego życia parlamentarnego. W chwili, w której te słowa piszemy, prace nad budżetem na rok bieżący, ze znacznem, coprawda, opóźnieniem, ale w stosunku do roku ubiegłego ze znacznem też przyspieszeniem, dobiegają końca. Sprawa uregulowania parcelacji i osadnictwa, będąca sprowadzeniem reformy rolnej z obłoków na grunt rzeczywistości, weszła w stadjum decydujące. Najtrudniejsza z t. zw. kwestyj mniejszościowych, żydowska, znajduje się na drodze, na której wyrównanie sprzeczności, usunięcie krzywd i rozgoryczeń, z drugiej zaś strony przejście całej ludności żydowskiej z zasadniczej opozycji na teren państwowy, wydaje się nietylko możliwem, ale wysoce prawdopodobnem. Wczoraj wreszcie, na posiedzeniu komisji wojskowej Sejmu zapadła jednomyślna uchwała w najbardziej spornym punkcie rządowego projektu o organizacji władz wojskowych, mianowicie co do określenia stanowiska generalnego inspektora wojsk, przewdzianego na wodza naczelnego w czasie wojny".

*

„Kurjer Warszawski" pisząc o wpływach Europy, Japonji i Sowietów w Chinach, stwierdza, że wpływ tych ostatnich jest albo bardzo znikomy, albo nie istnieje wcale. Ostatnie wypadki stwierdzają nawet, że Chiny odnoszą się raczej wrogo do sowieckiej Rosji, a przedewszystkiem do jej krwawych prowodyrów.

„Polityka Karachana doprowadziła tedy do naprężenia stosunków zarówno z Chinami, jak też z Japonją — po zawarciu z temi państwami sensacyjnych traktatów. Karachan wniósł protest przeciw budowie nowej linji kolejowej, ale wobec Japończyków jest bezsilny. Przedstawiciel sowietów w Japonji, Kopp, ma zażądać od rządu japońskiego „wyjaśnień"..

W ten sposób „sojusze" sowietów na Dalekim Wschodzie istniejąa tylko w bujnej wyobraźni sympatyków komunizmu, a „wpływy" sowieckie w Chinach wyraziły się, jak dotychczas, w buntach w Szanghaju i Hankeon, za co władze chińskie rozstrzeliwują agitatorów bolszewickich"..

Komitet rozbudowy protestuje

przeciw oświadczeniu premjera Grabskiego w sprawie kredytów budowlanych.

Wczorajsze posiedzenie Komitetu rozbudowy rozpoczęło się od sprawy zajęcia stanowiska wobec sensacyjnego **oświadczenia premjera Grabskiego, iż kredyty na rozbudowę są przygotowane, jednak dotychczas nie można było ich udzielać**, gdyż Komitety odbudowy nie przedłożyły odnośnych podań.

W związku z tem oświadczeniem premjera **jedno z lwowskich pism umieściło ostry artykuł**, skierowany przeciw lwowskiemu Komitetowi rozbudowy, zarzucając mu, że zaniedbał sprawę, nie przedkładając odnośnych podań.

Z tego powodu dr. Dwernicki, wicepr. dr. Schleicher, oraz dyrektor lwowskiego Oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego p. Małaczyński stwierdzili dowodnie, **że takie zaniedbanie bynajmniej nie miało miejsca**, a odnośne oświadczenie p. premjera można chyba **policzyć na karb tego, że jest on źle poinformowany w danej sprawie.**

We Lwowie Komitet rozbudowy ukonstytuował się zanim jeszcze **została wydana odnośna ustawa** i przystąpił natychmiast do prac przygotowawczych tak co do projektów rozbudowy, jak co do rejestracji osób i organizacyi chcących budować. Również dyrektor **Małaczyński** brał żywy udział w pracach Komitetu, oraz starał się o przyspieszenie przydziału kredytów na terenie warszawskim. Lecz sytuacja była tego rodzaju, że w braku rozporządzeń wykonawczych, oraz z braku instrukcji **nie** można było podań załatwiać. Nadto podkreślono wyraźnie, że ani ustawa, ani rozporządzenia wykonawcze **nie mówią nic o tem, aby podania miały być odsyłane do Warszawy.**

Komitet rozbudowy wypowiedział **się bardzo energicznie** przeciw wprowadzaniu **takiego procederu**, by podania o kredyty miały iść drogą na Warszawę, gdyż byłoby to połączone z takiem opóźnieniem w ich załatwianiu, że **wogóle w tym roku trzebaby zrezygnować z całej rozbudowy.** Z uwagi na ten stan rzeczy, uchwalono wystosować do prez. min. Grabskiego pismo **ze stwierdzeniem, iż sprawa rozbudowy została przez Komitet przygotowana**, a odnośne podania w myśl ustawy **są już w stadjum oszacowania**, że jednak Komitet domaga się usilnie, aby nie **centralizowano** sprawy, ale udzielono **lwowskiemu Bankowi Gospodarstwa Krajowego kompetencji** załatwiania **tych spraw we własnym zakresie**. Stylizację tego pisma poruczono prezydjum.

Stwierdzono dalej, **że według oświadczenia premjera o ogólnej sumie kredytów**, które mogą być w tym roku przyznane, można liczyć, iż Lwów otrzyma 2 do 3 miljonów. **Jest to kwota**, która pozwoliłaby na poważne pchnięcie naprzód sprawy budowlanej.

W dalszym ciągu obrad przystąpiono do dyskusji nad przedłożonym przez wicepr. Schleichera regulaminem dla udzielania pożyczek budowlanych z państw. funduszu gospodarczego.

Po dyskusji przyjęto regulamin w następującem brzmieniu:

§ 1.

Podania o kredyt budowlany winny być wnoszone do Biura Komitetu rozbudowy miasta (Ratusz I. Dept.) i adresowane: **Magistrat „Komitet rozbudowy miasta we Lwowie“. Podania te winny zawierać:**

1) **wysokość i cel wymaganego kredytu**, 2) dokładny opis zamierzonej budowy, nadbudowy, dobudowy itp., o ile na nieruchomości znajdują się stare budynki należy je również opisać, 3) ilość i jakość mieszkań z wyszczególnieniem ich powierzchni i objętości, 4) plan budowy, 5) kosztorys podpisany przez architekte lub upoważ. budowniczego, oraz zaświadczenie co do terminu, w jakim budowa może być wykończona i mieszkania oddane lokatorom, 6) **wyciąg hipoteczny realności**, danej pod hipotekę, 7) arkusz posiadłości gruntowej, 8) zamierzony sposób spłaty kredytu budowlanego (czy w drodze konwencji **na pożyczkę długoterminową**, czy też w drodze pokrycia jednorazowego w gotówce)), 9) spółdzielnia budowlano - mieszkaniowa ma dołączyć statut, wypis z rejestru Spółdzielni, **wykaz członków** i ostatnie zamknięcie rachunkowe.

§ 2.

Kredyty mogą być udzielane tylko na domy murowane i ogniotrwale kryte.

§ 4.

Wniosek Komitetu rozbudowy zawierać winien: a) sprawdzony i zaświadczony kosztorys budowli, b) szacunek placu, c) stwierdzenie, **że budowa może być wykończona w ciągu najdalej 1 i pół roku**, d) wniosek co do wysokości udzielić się mającej pożyczki **wzgl. wniosek na nieudzielenie** pożyczki.

§ 5.

Wnioski swe wraz z odnośnymi aktami przedkłada Komitet rozbudowy Bankowi Gospodarstwa Kraj. Oddział we Lwowie do definitywnego załatwienia.

Następnie **przystąpiono** do referatu inż. Biernackiego, a mianowicie zaopinjowanie podań o udzielenie **kredytów** budowlanych, **które następnie przekazano** Bankowi Gospodarstwa Krajowego.

Anglja zerwie stosunki z Sowjetami!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. czerwca. (a) Z Londynu donoszą: W kołach zbliżonych do rządu liczą się z możliwością zerwania stosunków z Sowietami z powodu jawnego podburzania Chin przeciw Anglji.

Znów zatarg między Bułgarją a S. H. S.

Białogród. 27 czerwca. (Tel. G. P.) Z powodu aresztowania w Sofji przez władze bułgarskie kil u poddanych S. H. S. i odmowy wyjaśnienia w zwykłej drodze dyplomatycznej przyczyny tych aresztowań, oraz losu, jaki czeka aresztowanych, poselstwo S. H. S. w Sofji otrzymało polecenie wstrzymania wiz paszportów bułgarskich aż do odwołania.

Wyrok w procesie szpiegów sowieckich.

Tarnawska skazana na 8 lat, niewinnie posądzony Maksymczuk — uwolniony.

Warszawa. 27 czerwca. (Tel. G. P.) Wczoraj o północy zakończyła się rozprawa sądowa przeciw Tarnawskiej, Maksymczukowi i innym oskarżonym o szpiegostwo na rzecz Rosji. Sąd skazał Tarnawską na 8 lat ciężkiego więzienia i zapłaty 600 złotych tytułem kosztów sądowych. Inni oskarżeni zostali uwolnieni.

Wyrok ten przyjęto w kołach urzędniczych jako zadośćuczynienie dla pokrzywdzonego urzędnika, który od października był pod ciężkim zarzutem szpiegostwa. Zwracają uwagę na **niesłychane postępowanie władz śledczych**, które aresztowały urzędnika (zresztą nie pierwszego już) bez wiedzy jego przełożonych władz, a w toku śledtwa nie zdołały ustalić faktów, które z wielką łatwością zostały udowodnione na przewodzie sądowym.

Należy nadmienić, że w swoim czasie wskutek aresztowania p. Maksymczuka bez wiedzy min. spraw wewn. **minister sprawiedliwości p. Żychliński nadesłał na ręce p. min. spraw wewn. list, w którym przeprosił go za tę przykrość.** W kołach urzędniczych wysuwana jest myśl podjęcia akcji w celu **udzielenia p. Maksymczukowi satysakcji** za niesłusznie wyrządzoną mu krzywdę.



ANGIELSKIE DJANY.
W Anglji jako najnowszy sport żeński stało się popularne strzelanie z łuku.

Sowjety liczą na przemysł polski.

Pogranicze sow., 27. czerwca. Z Moskwy donoszą: Prasa sowiecka, omawiając rokowania przybyłej do stolicy sow. delegacji polskich przemysłowców w sprawie ożywienia stosunków gospodarczych, podkreśla, że pomyślny wynik tych rokowań ma się bezwątpienia przyczynić nietylko do rozkwitu stosunków handlowych. Dadzą one — zdaniem tej prasy — również dodatnie wyniki pod względem politycznym, gdyż porozumienie gospodarcze, potrzebne dla obu stron, podwiedzie fundament trwały pod traktatem ryskim,

Zamach samobójczy z obawy przed szupasem.

(—) W aresztach policyjnych przy ul. Jachowicza przebywała od kilku dni niejaka Aniela Schleyówna, licząca lat 22, poddana czeska, która miała wczoraj wieczorem być wyszupasowana do granicy czeskiej.

W drodze na dworzec Schleyówna poprosiła eskortującego ją posterunkowego, by z nią wstąpił na chwilę do jej mieszkania przy ul. Dominikańskiej 9, skad chciała zabrać ze soba jeszcze jakieś rzeczy.

Gdy przybyła do wspomnianej kamienicy, nagle wydobyła jakiś nóż i szybkim ruchem, zanim posterunkowy się spostrzegł, zraniła się w pierś. Wówczas post. zawezwał telefonicznie Pogotowie ratunkowe, a po zaopatrzeniu ją przez lekarza, eskortant zabrał ją z powrotem do aresztów policyjnych.

Oryginalne znaczki pocztowe.

(f) Badacze - filateliści londyńscy stwierdzili, że najoryginalniejsze znaczki pocztowe wydała Łotwa. Mianowicie po wycofaniu się wojsk niemieckich pozostały tam znaczne zapasy map sztabu generalnego, na których — wobec braku papieru — wybijano pierwsze znaczki republiki łotewskiej. Każdy taki znaczek miał więc z tyłu kawałek mapy. Później — gdy mapy się wyczerpały, drukowano marki na bibułce do papierosów, a wreszcie — na linjowanych zeszytach szkolnych.

Straszna scena w kościele.

Porzucona kochanka z dzieckiem na stopniach ołtarza.

W jednej z niedalekich osad pod Warszawą, w Karczewie, rozegrała się niedawno wstrząsająca scena, której początek tak się przedstawiał:

Malarz z zawodu, 24-letni p. Stanisław Faszyński, zamieszkały przy ul. Ząbkowskiej 19, znał się od dłuższego czasu z panną Julją Szopa (Bracka 4).

Owocem tej znajomości

było dziecko,

które obecnie liczy siedem miesięcy.

Po przyjściu na świat maleństwa, p. Stanisław uprzykrzył sobie przyjaźń z p. Julją i zaczął od niej stronić, wreszcie porzucił ją zupełnie,

znalazł bowiem inną,

mianowicie pannę Władysławę Wojciechowską, córkę gospodarza z osady Karczew pod Otwockiem.

Onegdaj odbywał się właśnie w Karczewie ślub Faszyńskiego z panną Władysławą.

Przybyło na wesele

sporo osób z Warszawy

Zdradzona Julja postanowiła do ślubu nie dopuścić. Wzięła dziecię na rękę i pojechała do Karczewa, przyczem

zdołała zorganizować

zastęp kobiet, które miały ją w jej zamierzeniach poprzeć. Zorganizowanie pomocy poszło jej łatwo z racji licznych tłumów, zebranych przed kościołem na odpust św. Wita.

Gdy orszak ślubny wszedł do kościoła, Julja z maleństwem na ręku

stanęła na stopniach ołtarza

i, zwracając się do pana młodego, oświadczyła:

— Stasiek, opamiętaj się. Toć to twoje dziecko!

W nabitym tłumem kościele powstał tumult.

Proboszcz wezwał policję. Zebrani podzielili się na dwa obozy. Jeden, zwłaszcza kobiety, wzięli w obronę

zdradzoną niewiastę,

inni stanęli po stronie Faszyńskiego.

Powstała bójka. Puszczono w ruch laski, pięści, paznogcie.

Tumult zwabił komendanta posterunku policyjnego, przodownika Busolda, z kilkoma policjantami. Wzięto się

do likwidacji bójki,

która przybrała groźne rozmiary. Wskakiwano na ławki i bito się zapamiętale. Ktoś

wyjął nóż,

a nawet, jak zeznawali wczoraj świadkowie, jakiś gość weselny groził rewolwerem.

Tymczasem policja, zrobiwszy porządek przed wielkim ołtarzem,

przepuściła młodą parę do zakrystji,

gdzie dokonano obrządku ślubnego przy akompanjamencie krzyków, złorzeczeń i przekleństw tłumu, stojącego przed kościołem.

Bezcenne klejnoty carów

na wystawie bolszewickiego skarbca.

(f) Rząd sowiecki, który jak wiadomo, zagrabił olbrzymie skarby carów, obecnie od pewnego czasu chętnie urządza wystawę tych kosztowności, by olśnić oczy cudzoziemców i przekonać ich, że skarb rosyjski ma dobrą podstawę. Na wielkim stole leżą rozpostarte klejnoty, stanowiące zaledwie piątą część całego skarbu. Szczególnie zwraca uwagę „jajo wielkanocne“, dar Mikołaja II. dla carowej. Z zewnątrz usiane drobnymi brylancikami, zawiera w środku miniaturowy pociąg, sporządzony ze złota, srebra i drogich kamieni. Dalej wymienić należy „bukiet kwiatów“. Wśród liści złotych i srebrnych kwiatów umieszczony jest słowik z barwnych drogich kamieni, który za naciśnięciem ukrytej sprężyny bije skrzydełkami i śpiewa. Inne kunsztowne cacko, jarzące się od klejnotów, przedstawia część Kremlu z cerkwią uspeńską. Przez maleńkie szybki tej cerkwi widać popów w uroczystych ornatach.

Nie widać tylko na tem wszystkiem ani krwi, której kosztem zdobyto te klejnoty na carach, ani potu, który carowie wycisnęli z poddanych, by móc nabyć te cacka...

Dwa zagadkowe trupy zamordowanych znaleziono w lasach prowincjonalnych.

(—). W dniu wczorajszym Ekspozytura śledcza otrzymała dwa fonogramy z powiatu jaworowskiego i lubaczowskiego, donoszące o **znalezieniu zwłok dwu mężczyzn, którzy padli ofiarą zbrodni.**

Mianowicie w Baszni pow. Lubaczów znaleziono na skraju lasu **zwłoki nieznanego mężczyzny w wieku około 40 lat z przestrzeloną głową. Nie zdołano go na razie agnoskować.**

Analogiczny wypadek zdarzył się w powiecie jaworowskim. Tam również znaleziono wczoraj na skrecie lasu **zwłoki mężczyzny, który został zamordowany jakiemś ostrem narzędziem.**

Ekspozytura śledcza we Lwowie wysłała natychmiast na miejsce wypadku kilku wywiadowców celem przeprowadzenia dochodzeń.

Targi Wschodnie — Targi Północne.

Przy omawianiu naszego handlu zagranicznego, oraz bilansu handlowego, przeważnie operowano pojęciami Zachodu i Wschodu. Zachód to uosobienie naszych dostawców, Wschód to wcielenie naszych pragnień eksportowych.

W ostatnich czasach zaczęto również operować pojęciem południowego wschodu, odkąd Rumunja i Turcja zajęły pewne miejsce w naszej kalkulacji eksportowej. Stroną świata zupełnie jednak nieomawianą, a niestety również i nieuwzględnianą i niewykorzystaną gospodarczo, to północ. Pod pojęciem północy należy rozumieć państwa skandynawskie, Danję, Norwegję i Szwecję, oraz państwa bałtyckie, Litwę, Łotwę, Estonję i Finlandję.

Jedne i drugie wchodzą dla naszego handlu zagranicznego w rachubę, już to jako źródła importu, już to jako tereny dla ekspanzji naszej produkcji.

Bez względu na kraj, do którego mamy eksportować należy przedewszystkiem postawić tezę, że powinniśmy dążyć do eksportu produktów gotowych lub półfabrykatów, a wywóz surowców ograniczać do minimum. W stosunku do północy sprawa ta przedstawia się również aktualnie.

Rozpatrzmy możliwości eksportowe do krajów bałtyckich. Przedewszystkiem rzuca się w oczy możność eksportu węgla oraz wyrobów hutniczych, gdyż artykułów tych kraje te nie produkują, następnie maszyn, zwłaszcza rolniczych, wreszcie tekstylji. Kraje bałtyckie bowiem poza małymi wyjątkami w branżach tych nieprodukują i są po dziś dzień odbiorcami tych towarów głównie z Niemiec i Anglji. Tymczasem obroty z tymi krajami są tak nikłe, że oficjalna statystyka wymienia tylko Łotwę, a o innych krajach bałtyckich wogóle nie wspomina. I tu jednak rola Łotwy jako odbiorcy w stosunku do Polski uwidacznia się znakomicie. Importowaliśmy z Łotwy za 6.794 tys. zł., eksportowaliśmy natomiast za 26.271 tys. zł., co stanowi 2.1 prc. naszego wywozu. Nieobojętnym winien być fakt, że gdy w r. ub. zdołaliśmy na tyle opanować rynek litewski, bijąc Niemcy, że import tekstylji polskich do Litwy stanowił 60 proc. importu tego artykułu, to dziś już pozycję tę tracimy na rzecz Czechosłowacji, Anglji i Niemiec z powrotem. Fakt ten to tylko przykład, że nie przed wojną, ale już teraz mieliśmy konjunkturę i pewien zapęd nad Bałtykiem, którego nie umieliśmy należycie wykorzystać. A obok Litwy i Łotwy jest jeszcze Estonja, jest Finlandja, kraje wybitnie importowe, o których pozyskanie warto się pokusić.

Rzućmy teraz okiem na Skandynawję. Tu obok terenów zbytu dla naszych produktów, otwierają się również możliwości importowe: urzędowa statystyka wymienia znowu jeden tylko kraj, Danję, z której przywóz wartości 14.801 tys. zł. — 1.0 prc. importu, a wywóz wartości 20.365 tys. zł. — 1.6 prc. eksportu wynosił. Ustaliwszy w ten sposób ogólnie, że istnieją dla Polski widoki zwłaszcza eksportowe, a również i importowe na północy, zestawmy dotychczasowe plony tak ważnej imprezy gospodarczej, jaką są Targi Wschodnie, na tem polu.

Ujęte w cyfry, mogą być niestety tylko ich sukcesy na polu importu do Polski. Miarą bowiem tychże jest udział zagranicznych wystawców. Prym wśród gości skandynawskich dzierży Szwecja, która z czterech firm stanowiących 1.23 prc. ogółu wystawców zagranicznych w r. 1923, podniosła swój udział w r. 1924 na 11 firm, stanowiąc 3.14 prc. Z innych państw północnych po raz pierwszy w r. ub. zjawiły się na Targach Wschodnich Danja, Norwegja i Finlandja. Danja wystawiła: gramofony; Norwegja: narty i obuwie narciarskie; Finlandja: wirówki, a więc artykuły, które w żadnym wypadku nie wyczerpują zdolności produkcyjnej danych krajów. Jedna Szwecja dała większą rozmaitość, wystawiając: telefony, łożyska kulkowe, maszyny rolnicze, wirówki, maszynki mleczarskie, masarskie i do kawy i tłuszcze jadalne.

Cyfry nie są znane, ale należy przypuszczać, że dotychczas Targi Wschodnie jako rynek zakupów dla państw północnych słabo, albo i wcale nie wchodziły w rachubę. W związku jednak z ograniczeniem naszego eksportu do Niemiec, cała uwaga naszych producentów winna być skierowana na wyszukanie i pozyskanie nowych rynków zbytu. Jak z powyższego widać, kraje północne są dla nas jeszcze w olbrzymiej części tabula rasa. Wykorzystanie Targów Wschodnich i w tym kierunku staje się zatem imperatywem. Uznały to zresztą same Targi Wschodnie, urządzając na odbytych niedawno w Sztokholmie „Targach bałtyckich“ specjalne stoisko propagandystyczne na rzecz tegorocznej kampanji.

Nie znaczy to, aby miały stracić z oczu swą właściwą misję wschodnią. Bynajmniej: ale obok Rosji, Rumunji i Bałkanów niech znajdzie się miejsce dla Skandynawji i Państw Bałtyckich. Niechaj Targi Wschodnie spełniają także zastępczo funkcję „Targów Północnych“.

Polska Agencja Telegraficzna a Targi Wschodnie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 czerwca.

Korespondent Wasz dowiaduje się, że P. A. T. w uznaniu doniosłego znaczenia gospodarczego Targów Wschodnich postanowiła Targi te popierać wszystkiemi siłami zarówno w drodze prasowej, jak i przez akcję propagandowo - reklamową. W tym celu zorganizowano odpowiedni dział redakcyjny i nawiązano kontakt z instytucjami państwowemi i prywatnemi celem przeprowadzenia akcji reklamowej na szerszą skalę.

Odsłonięcie pomnika

znakomitego uczonego i obywatela śp. prof. Dr. Władysława Łukasiewicza.

(j. p.) Świat naukowy i lekarski a wraz z nim całe społeczeństwo naszego miasta, obchodziły w dniu wczorajszym podniosłą uroczystość uczczenia pamięci znakomitego uczonego polskiego, śp. **prof. dra Włodzimierza Łukasiewicza**, trwałym pomnikiem, wzniesionym jako wyraz **hołdu i wdzięczności** na tem miejscu, które było głównym terenem Jego działalności, na klinice dermatologicznej, której wzniesienie jest również jedną z Jego poczestnych zasług. Dzięki staraniom utworzonego z kolegów i uczniów **śp. Zmarłego Komitetu**, na którego czele stali b. asystenci prof. Łukasiewicza, docenci dr. Andruszowski i dr. Mierzecki, ufundowano w westybulu kliniki dermatologicznej, wspaniałe popiersie bronzowe, przedstawiające śp. prof. Łukasiewicza.

Wczoraj o godz. 11 rano nastąpiła uroczystość odsłonięcia pomnika, w której uczestniczyli: wdowa po śp. Zmarłym p. Róża Łukasiewiczowa oraz liczni przedstawiciele nauki i sfer lekarskich naszego miasta, a więc senat akademicki z rektorem prof. **Sieradzkim**, liczne grono profesorów, Uniwersytet Jana Kazimierza, między inymi prof. **Abraham** i prof. **Leon Piniński** i i., Wydział lekarski w komplecie, rektor weterynarji prof. **Niemczycki**, prezes izby lekarskiej dr. **Pappeé**, prezes Towarzystwa lekarskiego dr. **Zgórski**, prezes Towarzystwa dermatologicznego dr. **Świarowicz**, prymarjusz dr. **Leszczyński**, dyr. szpitala żyd. dr. **Meisels**, dyr. Zakładu hyg. dr. **Gąsiorowski**, prezes Tow. walki z gruzlicą dr. **Węgrzynowski**, prezes **Dembowski** i w. in.

Na wstępie uroczystości Chór akademicki odśpiewał **„Sygnał“ Karłowicza**, poczem prezes Komitetu dr. **Andruszowski** wygłosił podniosłe przemówienie, w którem wymienił wszystkie tytuły **śp. Włodzimierza Łukasiewicza** do wiernej pamięci i wdzięczności społeczeństwa polskiego. W krótkich rysach skreślił mowca życiorys Zmarłego, który już we wczesnej młodości jako uczeń słynnego dermatologa wiedeńskiego i dyr. Kaposiego zasłynął znakomitą wiedzą i wsławił się pracami naukowemi tak, że mimo, iż był Polakiem i **wszędzie zaznaczał swą narodowość, powołano go na katedrę dermatologji w Innsbrucku**, gdzie w ciągu lat niedługich, wydał wiele prac światowej sławy. Z chwilą, gdy Lwów w r. 1898 otworzył katedrę dermatologji, porzuca świetne warunki i wraca do kraju, by służyć nauce polskiej. Mowca podkreślił zasługi śp. Łukasiewicza jako **znakomitego djagnostę i profesora**, a w dalszej linji jako **najlepszego kolegi, przyjaciela młodzieży i dobrego patrjoty, wspominając nakoniec, że wystawienie gmachu kliniki dermatologicznej było owocem Jego starań i trudów**, zaś cały dorobek swego życia: nader wartościowe **zbiory sztuki zapisał Muzeum Narodowemu w Krakowie**, rodzina zaś Jego w myśl Jego życzeń, ofiarowała niezmiernie cenną **bibljotekę naukową, złożoną z 600 dzieł przeważnie z dziedziny dermatologji lwowskiej kliniki dermatologicznej.** Mowca podziękował następnie wszystkim, którzy przyczynili się do ufundowania pomnika.

Z chwilą, gdy spadła zasłona prezes Komitetu oddał pomnik pod opiekę rektorowi Uniwersytetu oraz Zarządowi i młodzieży kliniki dermatologicznej.

Następnie przemówił obecny dyrektor kliniki derm. prof. dr. **Lenartowicz**, jako następca Zmarłego na tym posterunku Jego pracy, a wreszcie przedstawiciel Tow. Wzaj. Pomocy Medyków, ak. **Dąbrowski**, wyrażając wdzięczność młodzieży akademickiej dla Tego, który był jej nie tylko profesorem, ale przyjacielem i najtroskliwszym opiekunem.

Na zakończenie Chór akademicki odśpiewał **Pieśń Filarecką.**

Popiersie śp. prof. Łukasiewicza jest dziełem artystki rzeźbiarki p. **Smólkówny** i posiada wysokie walory artystyczne. Wznosi się ono na postumencie marmurowym, na którym złotemi literami wyryty napis: Prof. dr. Włodzimierzowi Łukasiewiczowi — Mistrzowi dermatologji polskiej, Twórcy Kliniki lwowskiej — Koledzy i uczniowie.

Co mówi Nemo:

Sokołowi IV.

(W dniu 20-letniej rocznicy istnienia gniazda i poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę własnego gmachu.)

Przez lat dwadzieścia stoi na straży
Polskiego ducha w dzielnicy czwartej,
Od lat dwudziestu silny i zwarty
Pięknie nam żyje i gospodarzy,
Siejąc myśl polską i polskie słowo,
A dotąd nie miał dachu nad głową.

Dziś więc, gdy dzięki trudom ofiarnym
Pod gmach węgielny kamień zakłada,
Gdy rozprószona druhów gromada
Wkrótce zastępem dzielnym i karnym
Wejdzie pod własnej sali sklepienia —
Żywimy wszyscy jedne życzenia:

Szczęść Boże pracy marzonej dawno,
Której początek tak pięknie dany!
Niech rosną w górę mury i ściany,
Niech ta sokolnia stanie się sławną
I krzewi dalej hart, nieugiętość
I narodowych przykazań świętość!

Wielkie uroczystości harcerskie.

Odbędą się dzisiaj na boisku gimnazjalnem przy ul. Wałowej.

Zajęcia harcerskie zostają w lwowskich drużynach przed wakacjami wspólną **wielką uroczystością** zamknięte. W niedzielę 28. bm. o godz. 11 odbędzie się na obszernem boisku gimn. X. przy ulicy Wałowej zakończenie roku wobec drużyn harcerskich, **rodziców oraz przyjaciół Ruchu.** W dzień ten zostaną rozdane nagrody dla drużyn zwycięskich w konkursach harcerskich. I tak otrzyma **mistrzowska drużyna** hufca 2-go lwowska **im. Rom. Traugutta** dyplom „Pierwszej Drużyny Hufca“ oraz nagrodę w postaci **bibljoteki, złożonej z około 500 dzieł.** Drugą uwieńczoną drużyną jest **1-sza Lwowska im. Tadeusza Kościuszki**, która zyskała lwia część nagród w zawodach sportowych. Ponieważ drużyna ta jest równocześnie ofiarodawczynią **nagrody wędrownej, pięknej statuy biegacza**, przechodzi nagroda ta na drużynę **3-cią Lwowską im. Djon. Czachowskiego.** Zasługa uzyskania poczestnych miejsc w konkursach spada tak na kierowników drużyn, jak i na **samą młodzież**, która rwie się do życia harcerskiego w wszystkich jego przejawach. Drużyny nie odznaczone będą miały w uroczystości bodziec do wzmożenia **tętna pracy**, a te, które nie mogły współzawodniczyć z drużynami starszemi, iłeże dopiero w roku bieżącym powstały, poznają swych dzielnych, **starszych braci** i nauczą się cenić prawdziwych **ćwików harcerskich.**

Uroczystość zakończenia roku łączy się ściśle **z drugą uroczystością**, z odznaczeniem szeregu zasłużonych działaczy na **terenie harcerskim.**

Z okazji **15-letniej rocznicy** powstania Ruchu we Lwowie, zatwierdziło **Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego** odznakę honorową, która zostanie dnia 28 czerwca po wewnętrznej uroczystości **hufca lwowskiego,** wręczoną.

Odznaczonymi zostają ci, którzy pracowali ongiś **na terenie Lwowa**, oraz ci, którzy dziś zajmują w harcerstwie lwowskiem stanowiska kierownicze i wobec których **młodzież harcerska** zaciągnęła **dług wdzięczności.** Odznaki metalowe — lilje harcerskie **z herbem Lwowa, zawieszone na wstędze niebiesko-czerwonej, o barwach Lwowa** — otrzymają: **prof. St. Cygan, inż. dr. T. Fiedler,** podharcermistrz **St. Gibess**, podh. **St. Hibl, dr. W. Hamerski,** Prezes **Prokuratorji** Państwa i przewodniczący Zarządu Oddz. Harc., prof. M. Kapałka, prof. W. Kucharski, nacz. redaktor „Skauta“, podh. W. Krassowski, kierownik hufca lw. R. Malach, wdowa po twórcy skautingu w Polsce, kierowniczka harc. szkoły instruktorskiej, **Olga Małkowska,** Rektor St. Niemczycki, podh. Wł. Novak, podh. St. Nowakowski, drużynowy pierwszej polskiej drużyny harcerskiej Cz. Pieniążkiewicz, prof. M. Różycki, kurator Okr. Szk. Lw. St. Sobulski, harcermistrze St. Sediaczek i F. Strumidło, przewodniczący Z. H. P., podh. Al. Szczęścikiewicz, X. Dr. Ger. Szmyd i dr. W. Wyrzykowski. Pozatem zostaną odznaką tą odznaczeni niektórzy lwowscy drużynowi i ich pomocnicy, a to: K. Berg, R. Chrząstowski, A. Czyżewski, A. Dulębowski, J. Dulębowski, R. Jorkasch, W. Kuplowski, W. Medyński, F. Morawski, W. Muszyński, W. Szuszkiewicz i W. Wenzel.

Wdzięczna młodzież harcerska nie swych przyjaciół i kierownipostara się choć przez odznaczeków wyrazić swe uczucia dla nich.

Nowiny przemyskie.

Inspektorat kolejowy. — Rokowania o budynek. — Rozszerzenie elektrowni miejskiej.

(Od naszego korespondenta)

Przemyśl w czerwcu.

W związku z reorganizacją dyrekcji kolejowej we Lwowie słychać, że w mieście naszem zostanie kreowany inspektorat kolejowy, który znajdzie pomieszczenie w budynku, gdzie jest obecnie „Hotel City“ przy ul. Kolejowej. W tym celu toczą się pertraktacje między władzami kolejowemi a właścicielami powyższej realności.

Kreowanie oddziału dyrekcji kolejowej przyjętoby tu z prawdziwem zadowoleniem.

Elektrownia miejska zostanie rozszerzoną. Plany rozbudowy są już przygotowane. Obejmują one roboty budowlane oraz nowe urządzenie maszynowe. Około tej ważnej dla miasta bardzo żywotnej sprawy, skupiają się wielkie nadzieje sfer zainteresowanych losami tego miejskiego zakładu przemysłowego. Nadmienić należy, że elektrownia była długi czas przedmiotem badań komisyjnych, z których „oskarżona“ wyszła z względnem powodzeniem.

Roboty zostana oddane w drodze przetargu. Kwestja powyższa była przedmiotem szczegółowych rozważań na posiedzeniu rady miejskiej w czwartek 25. bm.

Na temże posiedzeniu oddano roboty około budowy rzeźni miejskiej budowniczemu p. J. Lewczakowi.

Z teatru.

(Występ pożegnalny Ludwika Czarnowskiego w „Sublokatorce“ Siedleckiego.)

Czarnowski-aktor pożegnał się w piątek z publicznością lwowską w roli dr. Szyszputa z niefrasobliwej i świetnie napisanej farsy Siedleckiego. Gdy przed sześciu, zdaje się laty całkiem u nas nieznany i niereklamowany dzisiejszą modą artysta ten wystąpił we Lwowie, byłem jeden z pierwszych, który zwrócił uwagę na ten wybitny i nieprzeciętny talent aktorski. Czarnowski wniósł na naszą scenę walory, które cechują dobrego aktora: ładną dykcję, duże zacięcie do ról charakterystyczno-komicznych, pomysłowość w rysowaniu typów, świetne odczucie groteski.

Szkoda, że czteroletnia, absorbująca czas i nerwy praca dyrektorska zahamowała nieco rozwój talentu, który na każdej scenie polskiej może i powinien znaleźć właściwe sobie stanowisko. Napewno laury zdobyte na tem polu nie są przetykane tak gęsto liśćmi piołunu i kolcami róży. Zapełniona po brzegi widownia żegnała niezwykle ciepło artystę, a moc kwiatów pożegnalnych było poniekąd rekompensatą za czterolecie dyrektorstwa, bynajmniej kwiatami nie zasłane.

Henryk Zbierzchowski.

Pływający i latający Ford.

(+) Słynny fabrykant i król bogaczy amerykańskich, Henny Ford, okazuje objawy niezwykłej ekspanzji. Nie zadawala się już tem, że opanował cały samochodowy przemysł amerykański, że przerzucił się już do Europy, założywszy we Francji fabrykę samochodów, lecz w ostatnich czasach zaczął budować samoloty, mające w dziedzinie aeronautyki stworzyć ten typ popularnego, dla wszystkich dostępnego aparatu, jakim w zakresie przyziemnych środków lokomocji jest słynny „Fordzik“.

Niedługo istnieje fabryka samolotów Forda, a już zaznaczyła swą działalność wybitnym wynalazkiem: Jeden z inżynierów Forda skonstruował śmigę, zapomocą której lecąc z szybkością 300 km. na godzinę, można każdej chwili zmienić lot, cofając się wstecz lub w bok.

Równocześnie Ford tworzy własną flotę morską. Otworzył osobną linję okrętową, która ma na celu głównie transport materjału do fabryk, założonych w Europie. Przewozi ona części składowe automobili do Francji Danji itd.

Tym sposobem Ford zasłużył sobie na miano prawdziwego króla komunikacji światowej, władającego nad lądem, morzem i powietrzem.

Tajemniczy, zapomniany proces.

Poco pojechali uczeni niemieccy do Moskwy?

W moskiewskim najwyższym sądzie rozpoczęły się rozprawy przeciw trzem

uczonym niemieckim:

von Ditmarowi, Kindermanowi i Wolsztowi.

Przybyli oni do Moskwy jako delegacja naukowa w celu przeprowadzenia badań

reform socjalnych

w Sowdepji. Rząd sowiecki innego jest zdania o celu ich wizyty.

Dochodzenia, prowadzone przez Dzierżyńskiego, wykazały, jakoby trzej uczeni przybyli w celu zorganizowania

spisku na życie Trockiego i Stalina.

Jak wiadomo, w związku z tą sprawą wynikł poważny

konflikt dyplomatyczny

między Niemcami a Rosją.

Sowiety odmówiły wydania aresztowanych. Sąd wyda wyrok śmierci i wtedy dopiero skazańcy

wymienieni będą

na sowieckich przestępców, odsiadujących karę w Niemczech.

Dodać należy, że

dwaj adwokaci berlińscy,

delegowani jako obrońcy oskarżonych, po przejrzeniu aktu oskarżenia — zrzekli się obrony.

Jak się zapowiadają nadchodzące żniwa?

Pomyślne widoki na dobre zbiory lecz bardzo ciężki przednowek.

(js) Po roku nieurodzajnym, jakim był rok ubiegły, rok bieżący zapowiada się pod względem zbiorów o wiele pomyślniej. — Jest to pocieszające nietylko dla rolnika, jako bezpośrednio zainteresowanego, lecz także dla mieszkańców miast, bowiem rolnictwo wobec słabo rozwiniętego przemysłu, stanowi podstawę naszego życia gospodarczego.

Zeszłoroczny nieurodzaj odczuliśmy wszyscy. Musieliśmy sprowadzać zboże z zagranicy, co odbiło się dotkliwie na naszym bilansie handlowym i jest jedną z przyczyn dalszego zastoju gospodarczego. Rolnik ograniczył do minimum swoje zakupy, a nadto musiało państwo przyjść mu z pomocą przez użyczenie pieniędzy w formie pożyczki lub zapomogi na zakupno nasion.

Zbliżające się tegoroczne żniwa zapowiadają poprawę stosunków gospodarczych. Łagodna zima korzystnie oddziałała na zasiewy ozime, wczesna wiosna pozwoliła na rychłą obróbkę pól i dokonanie zasiewów wiosennych, a deszcze majowe, a następnie czerwcowe, sprzyjały rozwojowi zbóż. Panujące chłody czerwcowe wpływają dodatnio na kształtowanie się ziarna. Staje się ono pełniejsze i jędrniejsze. Żyto i pszenica są na ogół bardzo piękne, mniej korzystnie przedstawiają się zasiewy wiosenne, a w szczególności owies jest w niektórych okolicach dość nikły. Rośliny okopowe, a przedewszystkiem ziemniaki rozwijają się pomyślnie. Tu i ówdzie grad poczynił szkody, jednakże pora gradów już mija, a chodzi teraz o to, aby pogoda dopisała w czasie żniw.

Rozpoczną się one wkrótce. a więc rychlej, niż zwykle. Nadzieją lepszych zbiorów pociesza się wiejska ludność małorolna i bezrolna, która przeżywa obecnie ciężki przednowek. Nawet kilkumorgowi włościanie, którzy co roku sprzedawali po kilka korcy zboża, zakupowali w tym roku zboże na chleb. Cóż mówić o tych, co siedzą na jednym czy dwóch morgach pola, lub o bezrolnych, żyjących z zarobku, o który teraz trudno. Wielu z nich już od tygodni chleba w ustach nie miało. Wszyscy oni z utęsknieniem oczekują żniw.

Produkcja i konsumcja oraz eksport cukru w Polsce.

Polska spożywa tylko 9 kg. na głowę — a Stany Zjednoczone 50 kg.

(t) W ostatnim numerze „Gazety Cukrowniczej“ pojawił się artykuł Władysława Dembego, ujmujący doskonale na podstawie faktycznych danych stan obecny cukrownictwa polskiego, będącego jedną z najważniejszych gałęzi rodzimego polskiego przemysłu. Autor, opierając się na cyfrach, zebranych przez wydział statystyczny Banku Cukrownictwa Polskiego, maluje przejrzyście sytuację obecną i widoki na przyszłość. Dane statystyczne tyczą się rozmieszczenia spożycia cukru w poszczególnych województwach Polski. Zestawione one zostały na zasadzie ścisłych danych o ruchu cukru zrzeszonych cukrowni, które sprzedaż swojego cukru całkowicie powierzyły Bankowi Cukrownictwa, a produkcja których wynosi 92 procent ogólnokrajowej produkcji, oraz na zasadzie informacji otrzymanych przez Bank od cukrowni niezrzeszonych. Ogólna cyfra spożycia uzgodniona jest ściśle z akcyzowemi danemi Ministerstwa Skarbu.

Najniższe spożycie przypada na województwa kresów wschodnich, wynosi ono przeciętnie mikroskopijną wprost ilość 2 i pół kilograma na głowę ludności półrocznie.

Natomiast najwyższe spożycie cukru widzimy w b. zaborze pruskim, mianowicie średnio 7 kg. Najwięcej spożyło województwo śląskie, 9.1 kg., najmniej województwo poleskie 1.9 kg. Na województwo lwowskie przypada 4.2 kg., stanisławowskie 3.1, tarnopolski 3.0 kg., wołyńskie 2.4 kg. Małe stosunkowo spożycie jest w województwie krakowskiem, mianowicie 3.4 kg. Mniejsze od lwowskiego spożycie jest w województwie warszawskiem wynosi ono 4.0 kg.

Przeciętne spożycie cukru w całem Państwie wynosi za ubiegłe półrocze 4.4 kg. na głowę. Przewidywać należy, że drugie półrocze da niemniejsze spożycie i w stosunku rocznym wynosić ono będzie około 9 kg. na głowę.

Jakże znikomą jest ta cyfra w porównaniu ze Stanami Zjedn., gdzie wynosi ona 50.80 kg. lub choćby z bliską nam Czechosłowacją, spożywającą 34.04 kg. na głowę ludności!

Mniej cukru aniżeli w Polsce spożywa jedynie Jugosławia (4.99 kg.), Rumunja (3.63 kg.), Chiny (2.27 kg.) i Rosja 1.36 kg.)!

Należy jednak stwierdzić, że konsumcja cukru u nas cokolwiek się podnosi. Przypisać to należy między innemi zastosowaniu przez Bank Cukrownictwa racjonalnego planu gospodarczego w organizacji zaopatrywania w cukier poszczególnych rejonów, zgodnie z faktycznem zapotrzebowaniem drogą bezpośrednią. Dążeniem Banku jest, aby transporty cukru kierowane były do konsumentów nie przez pośredników i hurtowników. Przy tym systemie mimo braku dostatecznych środków komunikacyjnych i trudności finansowych nie notowano w r. b. narzekań na brak cukru i spekulację.

Niemniej korzystną i zbawienną dla niektórych cukrowni była rola Banku Cukrownictwa w ważnej sprawie organizacji eksportu cukru polskiego zagranicą. Silne zrzeszenie, jakiem jest Bank Cukrownictwa, pozwoliło przez solidne wywiązywanie się z zobowiązań wzbudzić zaufanie rynku zagranicznego do cukru polskiego. Jak się okazuje, cukier nasz najsilniejszy zbyt ma w Anglji i w Holandji, dokąd eksportowano w r. b. ogółem blisko 120 tysięcy ton. Znaczną ilość zabierają też Niemcy i Rosja. Ogółem eksportowano zagranicę w r. b. 175 tysięcy ton. Jest to cyfra poważna, w bilansie handlowym Państwa wynosi ona 13 procent ogólnego wywozu.

500 zł. grzywny za wyskakiwanie z tramwajów.

Rozporządzenie to wchodzi w życie w Warszawie.

(i) Dyrekcja tramwajów elektrycznych w Warszawie w najbliższych dniach ogłosi na zasadzie świeżo opracowanych przepisów o ruchu kołowym rozporządzenie, zabraniające wyskakiwania z tramwajów, będących w ruchu, **pod grozą zapłacenia grzywny w wysokości 500 złotych** Rozporządzenie to rozplakatowane będzie w wozach tramwajowych.

Wobec częstych wypadków z powodu lekkomyślnej fanfaronady młodzieniaszków, chcących imponować swoją rzekomą odwagą, jest rozporządzenie powyższe godne uznania i **należałoby i u nas we Lwowie je naśladować.**

Egzamin na dojrzałości w Brodach.

Egzamin dojrzałości w gimnazjum państwowym w Brodach odbył się 2—5 czerwca pod przewodnictwem dyr. Niewolaka. Egzamin złożyli: Bilak Bogdan, Bilakówna Irena, Czubaty Jerzy, Czuma Włodzimierz, Lachowicz Jan, Malski Adam, Mrygłodowicz Stefan, Ozga Tadeusz, Pollakówna Zofja (cel.), Korchin Jakób, Stańko Szczepan (cel.), Streicher Jarosław, Szczeklik Kazimierz, Turkiewicz Roman (cel.), Werber Dawid (cel.) i Czeper Stanisław. Dwóch abiturjentów reprobowano na pół roku.

Egzamin dojrzałości w pryw. Seminarjum naucz. żeńskiem odbył się 9—13-go czerwca pod przew. wizytatora p. Stanisława Piotrowicza. Egzamin złożyły: Baranowska Aurelja, Blajcherówna Katarzyna, Brzezicka Janina, Dąbrowska Irena, Dąbrowska Stefanja, Delecka Janina, Feuersteinówna Erna, Godzikówna Janina, Kątnikówna Stefanja, Helbiżanka Marja, Klamrówna Stanisława, Kisielewska Janina, Kolankowska Olga, Kołodziejczukówna Marja, Kułakowska Wilhelmina, Lachetówna Marcelina, Łopatkówna Dioniza, Miazgowska Aniela, Nawarowska Roberta, Nykonówna Janina, Olesińska Marja, Pukasiewiczówna Bogumiła, Skibińska Janina, Stangretówna Helena, Szydłowska Stefanja, Temechówna Antonina, Wołoszczakówna Jadwiga i Zadorecka Jadwiga.



HOTEL EUROPEJSKI (Plac Marjacki).
Przyjechali 26. czerwca br.:
Hr. Krasicki Antoni, obywatel z Liska. Frenkel Jan, dyr. z Warszawy. Sjöwall Stelge, kier. kop. z Borysławia. Revel-Mouroz Arkadjusz, inż. z Borysławia. Kap. Przybylski Kazimierz ze Skałatu. Tyralski Zygmunt, urz. Rady pow. z Jarosławia. Salecki Stanisław, urz. bank. z Warszawy. Salecka Jadwiga, żona urz. bank. z Warszawy. Inż. Stormke Hieronim z Gorlic. Kekecówna Stefanja, naucz. z Żydaczowa. Popławski Mieczysław, przemysł. z Chodorowa. Tarwid Stanisław, dyr. S. A. z Warszawy, Majdan Kazimierz, kupiec z Warszawy. Majdanowa Natalja, żona kupca z Warszawy. Daniec Władysław, z Zakopanego.

—o—

TEATR WIELKI:
Niedziela 28. bm. „Cherubin z piekła".
Poniedziałek 29. bm. „Cavaleria" i „Pajace" (występ Hołyńskiego).
Wtorek 30. bm. „Cherubin z piekła" (po raz ostatni).
Środa 1. lipca „Joanna D'Arc" (po raz ostatni).
Czwartek „Dziewczynka z 1000 nocy", operetka w 3 aktach Stolza (premiera).
Piątek 3. lipca „Dziewczynka z 1001 nocy".
Sobota 4. lipca „Panie kochanku" (uroczyste przedstawienie z powodu zjazdu Straży pożarnej).
Niedziela 5. lipca „Dziewczynka z 1001 nocy".
Wtorek 7. lipca „Opowieści Hoffmana".

TEATR MAŁY:
Niedziela 28. bm. „Sonata Kreutzerowska".
Wtorek 30. bm. „Sonata Kreutzerowska".
Środa 1. lipca „Sonata Kreutzerowska".
Czwartek 2. lipca „Sonata Kreutzerowska".
Piątek 3. lipca „Dzikus".
Sobota 4. lipca „Sonata Kreutzerowska".
Niedziela 5. lipca „Sonata Kreutzerowska".
Poniedziałek 6 lipca „Sonata Kreutzerowska".
Wtorek 7. lipca „Sonata Kreutzerowska".
Niedziela 28 bm. „Hrabina Marica".
Poniedziałek 29 bm. „Clo-clo".

TEATR NOWOŚCI:
Wtorek 30. bm. „Dama w purpurze".
Środa 1. lipca: Teatr zamknięty z powodu generalnej próby z „Djablicy".
Czwartek 2. lipca „Djablica" (w wykonaniu zespołu warszawskiego).
Piątek 3. lipca „Djablica" w wykonaniu zespołu warszawskiego).
Sobota 4. lipca „1—0" czyli „Jeden raz to nigdy" w wykonaniu zespołu warszawskiego).
Niedziela 5. lipca „1—0" czyli „Jeden raz to nigdy" w wykonaniu zespołu warszawskiego).
Poniedziałek 6. lipca „Miłość" w wykonaniu zespołu warszawskiego).

—o—

—o—

Z powodu święta św. Piotra i Pawła, przypadającego na poniedziałek 29 bm. na tępny numer „Gazety Porannej" ukaże się we wtorek 30 bm. rano o zwykłej porze.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Adama Krechowieckiego odbędzie się w środę dnia 1. lipca br. o godz. 10 rano w kościele OO. Bernardynów.

Lokal Związku Legjonistów Polskich Okręg Lwów mieści się obecnie przy ul. Piekarskiej l. 53 parter.

IV. roczny popis uczniów Szkoły dramatycznej przy P. T. M. pod kierownictwem Franciszka Frączkowskiego odbędzie się w niedzielę 28. czerwca 1925 r. o godz. 7.30 wieczorem w sali „Młodej Sceny". Na wieczór ten złożą się recytacje uczniów pierwszego szereg fragmentów dramatycznych wierszem i prozą.

Wielki pożar w śródmieściu.

Spłonęła stajnia a w niej 9 koni.

(—) Wczoraj po północy w stajni przy ul. Kazimierzowskiej 25, stanowiącej własność Mechla Solda, właściciela magazynu żelaza, powstał pożar, który w szybkim czasie zniszczył doszczętnie stajnię, przyczem spłonęły powóz, bryczka, karetka, sanie, większa ilość owsa i siana, a nadto skutkiem dymu gryzącego udusiło się 9 koni zamkniętych w stajni. Z ludzi jedyny woźnica Kot, który spał w owym czasie w stajni, doznał dotkliwych poparzeń, tak, że musiało go opatrzeć Pogotowie ratunkowe.

Ogień został spostrzeżony o godz. 1-szej przez strażnika na wieży ratuszowej, który natychmiast zaalarmował straż pożarną i mimo, że ta przybyła niezwykle szybko, nie zdołano już w stajni koni ocalić.

Wedle przeprowadzonych dochodzeń ogień powstał wewnątrz stajni. Prawdopodobnie wzniecił go skutkiem własnej nieostrożności woźnica Kot przez nieostrożne rzucenie niedopałka papierosa, lub pozostawienie światła. Szkoda wynosi 38 tys. zł.

Rzekomy wysłannik Steigera

został wypuszczony na wolność.

(i) Głośna we Lwowie afera tajemniczego „wysłannika" Steigera, Aleksandra Bernaia, została po dochodzeniach, przeprowadzonych przez Ekspozyturę policji kryminalnej,

zlikwidowana we czwartek.

Po konfrontacji Bernala z zainteresowanemi osobami t. j. Ignacem Jaegerem, żoną fotografa Münza i dozorczynią domu, w którem zamieszkuje Münz, we czwartek wieczorem

wypuszczono go na wolność.

Na podstawie danych, zebranych przez policję, w postępku Bernala nie dopatrzono się

jakichś ukrytych sprężyn,

któreby kierowały nim wówczas gdy zjawił się on w drukarni Ign. Jaegera w roli rzekomego wysłannika Steigera.

W kołach poinformowanych uważają jednakowoż, że osiągnięte przez policję wyniki

nie wyczerpują ostatecznie

afery Bernala, która

znowu wypłynie

według wszelkiego prawdopodobieństwa przy innych sprawach, związanych ze sprawą Steigera.

Walne zgromadzenie Lwowskiego Oddziału Polskiego Tow. Tatrzańskiego odbędzie się we wtorek 30 bm. o godz. 7.30 w. w sali Tow. Gospodarskiego, ul. Kopernika 20, w podwórzu. Walne zgromadzenie odbędzie się o godz. 8-mej.

—o—

(—) **Nieszczęśliwy wypadek na dworcu głównym.** Wczoraj przedpołudniem podczas naprawy wozu kolejowego na dworcu głównym ślusarz Horbaczewski Józef, wybijając zderzak został nim tak silnie w głowę uderzony, że stracił przytomność. Lekarz kolejowy po udzieleniu pierwszej pomocy, polecił go odstawić do szpitala powszechnego, gdzie stwierdzono, że Horbaczewski doznał złamania czaszki.

(—) **Ogień kominowy.** Wczoraj o godz. 6-tej wieczorem w realności Matjasa Spata przy ul. Zamarstynowskiej 11 powstał ogień kominowy skutkiem niewymiatania komina od dłuższego czasu. Straż pożarna natychmiast po przybyciu ogień ugasiła.

(—) **Kradzież mieszkaniowa.** Z mieszkania Włodzimierza Koplaka, restauratora zam. przy ul. Wiśniowieckich 2 skradziono wczoraj kilka sztuk garderoby męskiej wartości 225 zł.

(—) **Rozbicie szyby wystawowej.** Nocy ubiegłej nieznani na razie sprawcy rozbili szafę wystawową w sklepie bławatnym Salomona Grosskopfa. Nie zdołali jednak niczego skraść, zostali bowiem spłoszeni przez pełniącego wówczas na tej ulicy służbę posterunkowego. Natomiast udało się prawdopodobnie tym samym sprawcom skraść większą ilość skarpetek, pończoch damskich, krawatek i chusteczek z wystawy sklepowej sklepu galanteryjnego Leona Felda przy ul. Gródeckiej 76.

(—) **Z sali szpitalnej.** Wczoraj przywieziono do szpitala Kazimierza Franczaka z Biskowic powiat Sambor z raną na głowie i wybitem prawem okiem oraz Zofję Szynkowską, zam. w Podciemnem powiat Lwów postrzeloną w obie nogi z flobertu przez Józefa Irzykowskiego.

(—) **Aresztowanie oszusta.** Wczoraj oddano do aresztów Józefa Lippera, agenta handlowego zam. w Jaśle za oszustwo na szkodę firmy Marek Feuerstein, skład maszyn rolniczych przy ul. Gródeckiej 59., która skutkiem oszustwa popełnionego przez Lippera poniosła szkodę w wysokości 1700 zł.

(—) **Do aresztów policyjnych** oddano wczoraj: Jana Patyge za kradzież 2 syfonów wody sodowej, Marję Sukułę, Stanisławę Gwiazdowskiego i Józefa Fella za awantury i opilstwo, nadto w czasie obławy przytrzymano 25 osób za włóczęgostwo, oraz 11 za żebractwo, które oddano również do aresztów policyjnych.

NIEWINNA GRZESZNICA WE LWOWIE. Wkrótce już Lwów będzie mógł podziwiać najpopularniejsze sztuki, z rekordowym sukcesem grane ostatnio w teatrach szyfmanowskich. Jedna z nich jest „Niewinna Grzesznica" Grubińskiego, w której ten wytworny pisarz i jeden z najwybitniejszych amoralistów współczesnego pokolenia występuje w obronie czystości moralnej kobiety, bez względu na ilość jej „przyjaciół". Druga sztuka znakomitego autora paryskiego P. Raynala pt.: „Pan swego serca", głosi wyższość uczucia przyjaźni nad prawdziwą miłością w sposób paradoksalny. Obie sztuki ujrzymy w interpretacji najświetniejszych artystów sceny polskiej: Przybyłko-Potockiej, Gryf-Olszowskiej, Leszczyńskiej, Stanisławskiego i Węgierki na scenie teatru Bagatela. 2

—o—



(i) **1100 dorożek samochodowych w Warszawie.** Magistrat warszawski wydał pozwolenie na jazdę w kolejnej numeracji 1100 dorożce samochodowej.

(i) **Dom zawalił się w Warszawie** przy ul. Sapieżyńskiej l. 10. Z ludzi nikt nie szczęście nie ucierpiał. Mieszkańców eksmitowano do baraków. W związku z tym wypadkiem zarządził magistrat warszawski eksmisje lokatorów z dwóch kamienic przy ul. Łuckiej i Piaskowej.

(i) **Zakonnice przemytnikami.** W Nowym Dworze aresztowali na granicy celnicy polscy dwie zakonnice, przemycające wyroby tytoniowe, wartości kilku tysięcy złotych. Grozi im kara w wysokości 20 tysięcy złotych.

Wśród pism i książek.

(f) **Najnowsza powieść Mereżkowskiego** nosi oryginalny tytuł: „Tutankhamen na Krecie (Na rodzenie bogów)". Jest to nowe dzieło z cyklu, poświęconego genezie chrystjanizmu z pogaństwa. Znaczną część powieści poświęcił autor tajemnym mytom kreteńskim, z których usiłuje wywieść obrzędy chrześcijańskie. Najnowszy ten utwór znakomitego pisarza pozbawiony jest tętniących życiem postaci — stanowi natomiast czysto akademickie przeprowadzenie tezy.

Humor.



W RESTAURACJI.
Gość do kelnera: Zamknij pan wentylator, bo porcja mięsa wyfrunie z talerza.

—o—

ZŁOŚLIWY.
Malarz: Chciałbym ten obraz ofiarować jakiej instytucji publicznej, jakiemuś zakładowi, nie wiem tylko, jakiemu?
Przyjaciel: Ja ci poradzę: Zakładowi ociemniałych!

—o—

PRZEKOMARZANIA.
— Stasienko! — odzywa się pan Henio do zadumanego przedmiotu swych marzeń. — Dam ci złotego za twoją złotą myśl!
— Niewarto, Heniu, niewarto tyle!
— Jakto? O czem myślałaś?
— O tobie!

—o—

W GDYNI.
— Panno Reginciu! — rzepce rozanielony pan Alfred. — Moja miłość do pani jest jak te wzburzone fale morskie!
— Ma pan recht, panie Redziu. Mnie się robi mdło od tych fal.

Zagadkowe morderstwo pod Jaworowem.

Ohydnie zmasakrowany trup pod lasem hruszowskim.

(Od naszego korespondenta).

Jaworów, 27. czerwca.

(cj) Chłopcy pasący bydło pod lasem hruszowskim obok Jaworowa natrafili dzisiaj na **okropnie zmasakrowanego trupa** nieznanego mężczyzny. Głowa zamordowanego rozstrzaskaną była kilkoma wystrzałami, przyczem morderca jako naboi używał **kul dum-dum.** Czaszka była w straszliwy sposób poszarpana, mózg wylany na trawę.

Policja skonstatowała, że zamordowany nazywa się Piotr Wanc i jest mieszkańcem powiatu jaworowskiego. Sprawca ohydnego mordu na razie nieznany, jak również motywy zbrodni. Dochodzenia policyjne, prowadzone z całą energią, znajdują się już na śladach.

—o—

Tragedja poławiaczy wężów.

(f) Górzysta okolica Moroan we Francji obfituje zazwyczaj w żmije, które w roku obecnym rozmnożyły się niesłychanie. Plaga przybrała takie rozmiary, że rząd musiał wyznaczyć premje za tępienie tych jadowitych gadów. Zasłynęła zwłaszcza rodzina Terier, której członkowie w krótkim czasie ubili 10.000 żmij. Terrierowie zyskali taką wprawę w tępieniu szkodliwych stworzeń, że zaczęli sobie lekceważyć wszelkie niebezpieczeństwa. Brak ostrożności zemścił się wkrótce srogo. Onegdaj trzej z nich natknęli się na wężowisko, liczące około 60 żmij. Śmiali myśliwcy rzucili się na wroga i wkrótce napełnili swe worki żmijami, przyczem jednak Terrier, ojciec został ukąszony i wkrótce zmarł. Jeden z synów, również ukąszony, zmarł wkrótce po przewiezieniu do szpitala.

Kryzys ekonomiczny w Belgji

zagraża przyszłości tego ongiś najbogatszego państwa.

Belgja ma nareszcie rząd. Kryzys gabinetowy belgijski — pobił długotrwałością wszystkie kryzysy świata. Był to kryzys rekordowy. Trwał przeszło dwa miesiące, a pomimo to obecny rząd ma charakter rządu prowizorycznego.

Nowy gabinet opiera się przedewszystkiem na koalicji katolicko-socjalistycznej. Liberałowie reprezentowani są tylko przez dwu polityków pozaparlamentarnych: generała Kastensa — wojskowego wielce zasłużonego i barona Colin-Jacquemyns — kuzyna Pawła Hymansa.

Trudną sytuację polityczną w jakiej znalazła się Belgja, pogarsza kryzys ekonomiczny i społeczny. A kryzys to ciężki i wytwarzający dla państwa olbrzymie trudności.

Przemysł księgarski i wydawniczy jest w przededniu katastrofy. Kryzys w przemyśle węglowym zaostrza się. Przemysł metalurgiczny w okręgu Charleroy wegetuje zaledwie. Zgaszono tam 2 wielkich pieców. Przemysłowcy zredukowali obniżkę płace robotników o 5 proc. Produkcja stali spadła z 4985 ton dziennie do 800!

Wytwarza się błędne koło: produkcja słabnie, przemysłowcy zapowiadają obniżenie zarobków, robotnicy szykują się do strajków a ich kasy strajkowe są niesłychanie bogate. Wśród robotników widoczne jest wrzenie. Kryzys zaostrza się z dnia na dzień.

Wydalony górnik zastrzelił trzy osoby

i odebrał sobie życie.

(i) Katowice poruszone zostały wiadomością (którą krótko podaliśmy w depeszach) o straszliwem morderstwie, którego ofiarą padły trzy osoby z rąk jednego sprawcy w pobliskiej Nowej Wsi obok Bielszowic.

Górnik kopalni „Hildebrandt“, Jan Cipa, wydalony przed kilku dniami przez zawiadowcę kopalni, inżyniera Karola Kuhna, pałając zemstą **zaczaił się z karabinem** przy drodze i strzelił z odległości 250 kroków do wracającego do domu Kuhna. Strzał był śmiertelny. Kula przebiła nerki i wywołała **krwotok wewnętrzny.**

Kuhn przewieziony do zarządu kopalni, skonał przed przybyciem lekarza.

Starszy sztygar, Maks Siegert, zorganizował **pościg za mordercą.**

Umykający Cipa odstrzeliwał się w kierunku ścigających go. Biegnący na czele Siegert padł pierwszy, **ugodzony kulą w brzuch.** Następna kula zwaliła z nóg murarza Piotra Chroboczka. O ai **zmarli w drodze do szpitala.**

Cipa tymczasem skorzystał z zamieszania wśród ścigających i zdołał ukryć się w lesie.

Policja zorganizowała nań obławę. Las otoczyli **po terunkowi uzbrojeni w karabiny.**

Cipa próbował przedrzeć się przez otaczający go i **zwolna ścieśniający się pierścień** ale wszędzie widział przed sobą **wycelowane lufy karabinów.** Posterunkowi zamierzali go **wziąć żywcem** i nie robili użytku z broni.

Tymczasem Cipa, widząc się w położeniu bez wyjścia, **wymierzył sobie sam sprawiedliwość.**

W pewnej chwili usłyszano **w gąszczu leśnym strzał.** Nadbiegli policjanci ujrzeli pod krzakiem leżącego Cipę **z przestrzeloną głową.**

Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że podłożem strasznego dramatu była **zemsta osobista.**

Najpiękniejszy mężczyzna Londynu.

(f) W olbrzymiej metropolji angielskiej istnieje tradycyjny zwyczaj wybierania tzw. marszałka miejskiego (marshall of city), którego urząd polega na tem, że przy uroczystych pochodach w świetnym uniformie jedzie konno przed powozem lorda-majora (burmistrza) jako herold, oczywiście do takich funkcji wybiera się najdorodniejszego mężczyznę — a wybór następuje drogą publicznego głosowania. Przy ostatnich wyborach z pośród przeszło stu kandydatów, wyszedł zwycięsca 32-letni kapitan Fitzgerald Massey, który z tego powodu został istnym bohaterem dnia, gdyż jego portret a naturalnie cała żeńska połowa Londynu momentalnie rozkochała się w pięknym „marszałku“.

Dodać należy, że zaszczytny ten i niezbyt utrudzający urząd istnieje od r. 1570 i przynosi piastującemu go gentlemanowi ładną sumkę 500 funtów szterlingów rocznie.

—o—

Zajście w Teatrze Wielkim.

Od Dyrekcji Teatrów Miejskich otrzymaliśmy poniższy komunikat, z prośbą o zamieszczenie:

Dnia 23 b. m. Sekretarz Teatrów Miejskich p. S. Kordowski, polecił z racji swego urzędu i w myśl obowiązujących w teatrze przepisów, usunąć z za kuli teatu nieakt ego Eugeniusza Matulę, który wtargnąwszy tamże, zachowywał się prowokująco. Jakkolwiek formą usunięcia go z teatru p. Matula mógł się uczuć obrażony, to jednak nie uznał on za stosowne wyciągnąć z tego bezzwłocznie konsekwencji, lecz dopiero wczoraj, tj. po upływie czterech dni, w dniu 26. bm. rzucił się w Teatrze Wielkim w czasie przedstawienia na p. Kordowskiego, usiłując go znieważyć.

Potępiając tego rodzaju metody wymierzania sobie z dośćuczynienia wobec dyrekcji w czasie jego urzędowania, Dyrekcja Teatrów prosi o podanie tego wyjaśnienia do wiadomości publicznej.



Zwycięstwo jeźdźców polskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 czerwca. (w) W zawodach o puhar ks. Walji elita polska zdobyła drugie miejsce.

*

Zlot Sokoli. Dzisiaj w niedzielę od godz. 4.30 popoł. na boisku sokolem przy ul. Cetnerowskiej popisy gimnastyczne Sokołów i Oddziału konnego Sokoła-Macierzy.

A. Z. S. we Lwowie wzywa wszystkich lekko-atletów, którzy wyjeżdżają do obozu przysposobienia wojskowego w Lachowicach, do zgłoszenia się we wtorek 30 bm. godz. 18. w lokalu Związku, ul. Łozińskiego 7, na zebranie informacyjne w sprawie wyjazdu.

Sportclub we Lwowie. 28 bm. odbędzie się atrakcyjne spotkanie Sportclub (Wiedeń) — Czarni o godz. 5.30 popoł. w parku I. L. K. S Czarni za placem Targów Wschodnich.

Jutro 29 czerwca br. zawody międzynarodowe Sportclub (Wiedeń) — Team Czarnych i Hasmonei w zestawieniu najlepszych graczy obu klubów.

Zawody powyższe rozegrane zostaną bez względu na pogodę.

Życie gospodarcze.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 27 czerwca. (Tel. G. P.) (Zamknięcie.) Paryż 23.60, Londyn 25.03.7, N. Jork 515, Włochy 18.15, Holandja 206.55, Berlin 1226, Wiedeń 72.55, Praga 15.25, Warszawa 99.12, Budapeszt 072.5, Białogród 8.73 i pół, Bukareszt 2.40. Tendencja wyczekująca.

Obroty prywatne.

Wczoraj z powodu soboty i przez słotę obrót bardzo mały tylko w dolarach.

Dolary ameryk. 5.19 do 5.19 i pół, dolary kanad. 5.09 do 5.09 i pół.

Tydzień letniego obuwia

Na ulicę Na boisko Do sportu **Del-Ka** Na ulicę Na boisko Do sportu







Sandały pierwszorzędne wykończenie z podwójną podeszwą wielkość 19–22 **8⁵⁰**

23-26, 27-30, 31-35, 36-42, 43-46
Zł. 9⁵⁰, 10⁵⁰, 12⁵⁰, 15⁵⁰, 16⁵⁰

Okazja! Płócienne z gumową podeszwą wielkość 29–34 białe, czarne, popielate, brązowe **5⁵⁰**

35-41 Zł. 7.– 42-46 Zł. 8.–

Obuwie płócienne białe i popielate **10⁵⁰**

Do nabycia we wszystkich filjach i zastępstwach.

Biura Administracji „Gazety Porannej" mieszczą się obecnie przy ul. Chorążczyzny 31.

NA WYJAZD!

PŁASZCZE gumowe damskie	Zł. 25·—
PŁASZCZE gumowe męskie	„ 25·—
PELERYNKI gumowe dla dzieci	„ 21·—
KOCE flanelowe 200 cm długie	„ 12·—
KOCE sukienne 200 „ „	„ 14·50
KAPY na łóżka do prania	„ 9·50
SIENNIKI jutowe	„ 4·—

poleca w wielkim wyborze
Specjalny Skład Linoleum i Cerat
LEOPOLDA HAASA
Lwów, ul. Legjonów 3.
3537

Posady i prace

mie posadę. Zgłoszenia Berlfein, Słowackiego 14/III. 3516-3
KONCYPIENT zupełnie samodzielny obej-

BUCHALTER - BILANSISTA, zdolny organizator, z wieloletnią praktyką, poszukuje posady. Oferty pod „Fachowość". 3490-10

LEŚNICZY Górnoślązak, bardzo mało władający językiem polskim w słowie i piśmie, katolik, mający 34 lat, 1.71 m. wysoki, prowadzący własne gospodarstwo, **poszukuje posady zaufanego.** W leśnictwie bardzo oszczędny i dzielny gospodarz. Może służyć najlepszemi świadectwami i referencjami Wilhelm Klose, leśniczy, Kochanowice pow. Lubliniecki Górny Śląsk. 3531

Nauka i wychowanie

DO POPRAWEK (wszystkie przedmioty) **matury, wszelkich egzaminów** przygotowuje **rutynowana siła** z najlepszemi referencjami. **Wynik gwarantowany. Warunki bardzo przystępne.** Sokołowski, ul. Konopnickiej 14 parter. W razie nieobecności proszę zostawić adres. 3538

WAKACYJNY kurs tańców rozpoczynam 2. dawniejsze i nowoczesne tańce należą do kursu. Nowicki i syn, Pańska 16. 3477-3

NAUCZYCIELKA Z MATURĄ od 1. września 1925 r. potrzebna na wieś do trojga dzieci, jedno 3. kl. dawna realna, drugie 3 kl. ludowa, trzecie 3 kl. ludowa. Język francuski, niemiecki i muzyka bezwzględnie wymagane. Podać warunki i odpisy świadectw. Wolscy, Płaucza o. p. Zborów. Odpisów świadectw nie zwraca się. 3427-3

DRUKARNIA
SPÓŁKI AKCYJNEJ WYDAWNICZEJ
---- UL. CHORĄŻCZYZNY 31. ----

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY WCHODZĄCE W ZAKRES DRUKARSTWA

CENY UMIARKOWANE — CENY UMIARKOWANE

POSIADA WIELKI WYBÓR PISM, MASZYNY
-:- ILUSTRACYJNE NAJNOWSZEGO TYPU -:-

BIURO NIEMCZYNOWSKIEJ, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 1361, poleca: Francuzki, Niemki, froeblanki, pielęgniarki, doborowe siły nauczycielskie, zarządczynie, klucznice, kucharzy, kucharki, ogrodników, kamerdynerów, personal rolny, lasowy, służbę wszystkich zawodów. 3510-3

Małżeństwa

BACZNOŚĆ! Panie i Panowie, chcecie wstąpić w związek małżeński, udajcie się z zaufaniem do najlepszego Biura pośrednictwa Marciaka w Przemyślu, Słowackiego 100. Fotografje i podwójne znaczki poczt. przysłać. Biuro ma kandydatki i kandydatów z różnych sfer inteligencji, kupiectwa i różnej narodowości. Bogaci i mniej zamożni mogą znaleźć szczęście. Dyskrecja ścisła. Codziennie wpływają listy dziękczynne za uskutecznione małżeństwa. 2687

Mieszkania, lokale, sklepy

ZA ODSTĄPIENIE 3 pokoi z kuchnią dam utrzymanie 1 osobie Narajewska, Cecory poczta Jezierna. 3533-3

LOKAL 50 m. na warsztat lub magazyn do wynajęcia zaraz. Dwernickiego 7, warsztat. 3503-2

POSZUKUJĘ ładny pokój z osobnem wejściem obok dworca kolejowego za dobrym czynszem. Wiadomość Hotel Krakowski u portjera. 3492-5

Kupno, sprzedaż, zamiana

ROWER DAMSKI, rakiety sprzedam. Jabłonowskich 20, drzwi 2, godz. 15—16. 3541a

FORTEPIANY, Pianina, Fisharmonje pierwszorzędnych fabryk, najnowsze modele, przegrane, najtaniej sprzedaje, kupuje, zamienia, gotówka. Firma od 30 lat istniejąca **HANAK**, Pańska 21, Telefon 35—45. 3534-10

PARA powozowych koni (szpaki) sześcioletnich, bardzo dobrze ujeżdżonych do sprzedania. Oglądać od 2—4 ul. Lenartowicza 20. 3529-2

Rozmaite

IZYDOR MAREK HALPERN unieważnia zgubiony dowód osobisty wydany przez dyrekcję policji we Lwowie. 3541c

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Rawa Ruska, opiewającą na nazwisko Stefan Pencak, zamieszkały w Turynce, skradzioną mi na targu 15. kwietnia br. w Żółkwi. 3521-2

DO 24 GODZ. czyści i farbuje chemicznie ubiory męskie i damskie „Oszczędność", Akademicka 26. 3826-12

SPÓLNIKA do założenia autogarażu poszukuję; budynek, podwórze jest. Zgłoszenia „Autogaraż". 3541b-2

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową na nazwisko Antoni Ortyński, wydana P. K. U. Stryj. 3532

NIEMIRÓW ZDRÓJ — Pensjonat „PRZYJAŹŃ" — w najpiękniejszem położeniu leśnem. — Pokoje obszerne i słoneczne. Utrzymanie wykwintne. — Ceny bardzo przystępne. 3486-3

JAREMCZE, Willa Gencjana. Pensjonat chrześcijański, położony w centrum 2 minut od dworca kolej. blisko Prutu, poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem, ogród do dyspozycji gości. Ceny umiarkowane. Zgłoszenia: Paula Steingraberowa, Jaremcze. 3429-10

TRUSKAWIEC. PENSJONAT „MAGDALENA", ul. Borysławska 481 w nadzwyczaj uroczym położeniu, blisko dworca kolej. mieszkanie oraz całe utrzymanie 8—10 dziennie. Młode panienki korzystają tamże z odpowiedniego towarzystwa i nadzwyczaj troskliwej opieki kierowniczek pensjonatu. Szczegółowe wyjaśnienia także listownie udziela Zarząd Pensjonatu. 3406-5

W KOSOWIE, niedaleko Zakładu Dr. Tarnawskiego, wynajmuję letnikom pokoje słoneczne, elegancko urządzone, wraz z całem pierwszorzędnem utrzymaniem, dochodzącym daję obiady. Informacje E. Łukaszewska, Kosów ad Kołomyja. 3218

Hurtownię. Tel. 19-61. Detalicznie
GUMĘ DO ŻUCIA
poleca
JAKÓB ROSENMAN,
Lwów, Akademicka 26.

MEBLE i garderoba damska
okazyjnie do sprzedania
Kopernika 16. II. piętro od 3—5 popołudniu. 3506

Siodła używane
począwszy od zł. 60 do 90 **w wielkim wyborze do nabycia tylko u firmy** 3540
Leona Adama
Lwów, Legionów 27. w Pasażu.

Dr. M. MONDSCHEIN
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki lekarskiej
Stanisławów, ul. Golnchowskiego 30
Leczenie plam, brodawek, włosów itd., elektrolizą, lampą kwarcową i łukową
3322 Endoskopia.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. F. HAHN
LWÓW, GRÓDECKA 46. 3187
Prześwietlanie Rentgenem.

Magistrat miasta Rohatyna.
L. 1934/25.
Rohatyn, dnia 24. czerwca 1925.

Ogłoszenie

licytacji ofertowej na oddanie robót stolarskich przy budowie szkoły żeńskiej w Rohatynie.

Celem oddania robót stolarskich przy budowie dwu piętrowego budynku na pomieszczenie szkoły powszechnej żeńskiej w Rohatynie, a to: około 165 sztuk okien z futrynami, około 114 sztuk drzwi z futrynami i około 583 metr. kwadr. podłogi o wymiarach w kosztorysie spisanych z własnego materjału — Zarząd miasta Rohatyna rozpisuje licytację ofertową.

Termin dostawy do 1. I. 1926.

Oferty w kopertach zamkniętych z dołączeniem 10% wadjum oferowanej ceny oraz z podaniem warunków dostawy należy wnosić najdalej do 31. lipca 1925 do godziny 5 po południu do Magistratu miasta Rohatyna.

Kosztorys do przeglądnięcia w godzinach urzędowych w biurze Sekretarza Magistratu.

Zarządowi miasta względnie Radzie przybocznej miasta Rohatyna przysługuje swobodne prawo wyboru wniesionych ofert, zatwierdzenie lub niezatwierdzenie ich.

Komisarz miasta Rohatyna
3819-2 (—) **Lang.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane i nekrologi 30 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice, paski i inseraty na stronach tekstowych 65 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 45 gr., drobne ogłoszenia za słowo 6 gr., drobne ogłoszenia kupna i sprzedaż za słowo 8 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 4 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł. pol., cała strona tekstowa 480 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. pol. — Ogłoszenia zamiejscowe 30 prc. droższe. — Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. — Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 3 łamów (szpalt) tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA:

Miesięcznie	Zł. 3.75
Z dostawą na miejscu, lub przesyłką pocztową	Zł. 4.00
Za granicą	Zł 5.50

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Nacz. Redaktor: J. Konarski. W zastępstwie: St. Zachariasiewicz.

Z Drukarni Spółki Akcyjnej Wydawniczej pod zarządem J. Płockiego we Lwowie. Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Odpow. red. Stanisław [illegible]